

Ціна 1,50 грн

Волинський
Монітор

Двотижневик
Dwutygodnik

Monitor Wołyński

№ 24 (200) 21.12.2017

Наш
передплатний
індекс: **49053**

www.monitor-press.com



Mały Jubileusz «Monitora Wołyńskiego»

Невеличкий ювілей «Волинського монітора»

Кolejny rok dobiega końca, więc nadchodzi pora na podsumowania. Tym razem «Monitor Wołyński» ma jeszcze jeden – świąteczny – powód do refleksji: dziś oddajemy w ręce naszych Czytelników jubileuszowy, 200. numer.

W redakcji żartujemy, że obchodzimy «dwóchsetcie» Monitora. Spróbujemy więc podsumować to, co udało się nam zrealizować w ciągu ostatniego «stulecia», bo sprawozdanie z pierwszego zrobiliśmy kilka lat temu.

Za największe osiągnięcie tego drugiego «stulecia» uważamy ludzi, którzy nie tylko nam zaufali, ale również uwierzyli we własne siły i zaczęli z nami współpracować. I w tym miejscu należy podkreślić, iż szczególną cechą «Monitora Wołyńskiego» jest to, że tworzą go również ludzie, którzy nie są dziennikarzami, mają jednak dużo do powiedzenia. To skutkowało założeniem nowych, stałych rubryk, które od razu zyskały swoich wiernych Czytelników.

Serhij Hrudniak na łamach gazety opowiada nam o historii piłki nożnej w województwie wołyńskim, szlakiem wołyńskich krzyży podróżujemy razem z Januszem Horosz-

kiewiczem, krzemienieckie kroniki prowadzi Jadwiga Gusławska, a w stosunki rówieńsko-polskie wprowadza nas swoimi felietonami Ewa Mańkowska.

Swoistą marką «Monitora Wołyńskiego» już od dawna stały się teksty Tetiany Samsoniuk o Polakach, którzy doznali sowieckich represji. Rubryka «Ocaleni od zapomnienia» istnieje już od ponad trzech lat, a artykuły z niej złożyły się na wydanie książki «Jeńcy września 1939», do druku jest przygotowywana kolejna publikacja. Ale chyba najważniejszym rezultatem pracy pani Tetiany są listy od krewnych bohaterów jej tekstów. Trudno jest opisać emocje, które przepełniają nas w chwili, gdy otrzymujemy maile z Kanady, USA, Polski czy Wielkiej Brytanii, a w nich czytamy: «To jest mój dziadek...», «Mama przez całe życie szukała informacji o tacie...», «Przeszedł szlak bo-

Завершується рік, а значить прийшла пора підбивати підсумки. Проте цього разу «Волинський монітор» має ще одну святкову нагоду для роздумів: сьогодні ми віддаємо у Ваші руки ювілейний 200-й номер.

Із нагоди ювілею ми в редакції жартома говоримо, що святкуємо «двохсотліття» нашої газети. А значить, повинні підсумувати те, що нам вдалося протягом попереднього «століття», бо про перше ми вже звітувалися.

Отже, найважливішим здобутком цього другого «століття» вважаємо людей, котрі повірили в нас, і, головне, у власні сили, й почали з нами співпрацювати. І, до речі, саме в цьому полягає особливість «Волинського монітора» – його творять також люди, котрі не є журналістами, проте мають про що всім нам розповісти. Наслідком цього стали нові постійні рубрики, які отримали свого вірного Читача.

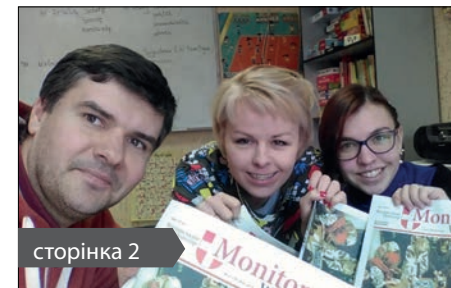
З історією волинського футболу нас ознайомлює Сергій Грудняк, шляхом волинських хрестів ми крокуємо з Янушем Горошкевичем, кременецькими хроніками ді-

литься з нами Ядвіга Гуславська, а про рівненсько-польські відносини роздумує у своїх фейлетонах, завжди актуальних і цікавих, Ева Маньковська.

Своєрідним брендом «Волинського монітора» вже стали тексти Тетяни Самсонюк про поляків, репресованих радянською владою. Рубрика «Повернуті із забуття» існує понад три роки, за її матеріалами ми видали книгу «Полонені вересня 1939-го» та готуємо до друку наступну. Хоча, мабуть, найдорожчим здобутком проведеної пані Тетяною роботи є листи від родичів героїв її текстів. Важко описати ті емоції, які переповнюють нас, коли ми отримуємо мейли з Канади, США, Польщі чи Великої Британії, у яких читаємо: «Це мій дідусь...», «Мама все життя шукала інформацію про тата...», «Він пройшов бойовий шлях Армії Андерса і жив після війни у...», «Дідусь завжди ві-

Привітання з Рівного
з нагоди 200-го номера

Życzenia z Równego
na 200 numer Monitora



сторінка 2

Перешкоди від Святого
Миколая

Mikołajkowe Przeszkody



сторінка 3

Це були останні спільні свята

Były to ostatnie wspólne święta



сторінка 5

У пошуках Польщі:
театральний експеримент
у Рівному

Wciąż pytam o Polskę:
eksperyment teatralny
w Równem



сторінка 8

У Луцьку поділилися
оплатком

W Łucku podzielili się
opłatkami



сторінка 9

jowy z Armią Andersa, a po wojnie zamieszkał w...», «Dziadek zawsze wierzył w ludzi... Żałuję, że nie dożył tych dni, żeby zobaczyć, że jednak kogoś obchodził ich los...» W takich chwilach rozumiemy, że to, co robimy ma sens i jest bardzo ważne dla naszych Czytelników.

Nie sposób tu pominąć przykładu szkiców o braciach Kazimierzu i Janie Jaźwińskich, rozstrzelanych przez NKWD. O pierwszym z braci Tetiana Samsoniuk napisała w poprzednim numerze, o drugim opowiada dziś (strona 6). W trakcie opracowania tekstów udało się nam nawiązać kontakt z wnukiem Jana Jaźwińskiego, dzięki któremu dowiedzieliśmy się o losach rodziny Jaźwińskich, znanej w międzywojennym Równem (strona 7).

Ogromnej pomocy w pracy nad gazetą udzielają nam nauczyciele delegowani na Ukrainę przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Piszą oni o życiu codziennym organizacji, w których pracują, pomagają nam również poprawiać błędy w tekstach. Od tego numeru wprowadzamy nową rubrykę do naszej gazety – «ABC kultury polskiej». Prowadzą ją Gabriela Woźniak-Kowalik i Wiesław Pisarski – nauczyciele delegowani przez ORPEG na Wołyń. Nasi Czytelnicy mieli już możliwość poznać tych autorów. Pani Gabriela jest na Wołyniu od nie-

dawna, ale już zdążyła napisać kilka ciekawych tekstów dla naszego dwutygodnika. Pan Wiesław natomiast już od wielu lat relacjonuje życie miejscowych polskich organizacji w Kowlu i Łucku. Bez jego tekstów trudno już sobie wyobrazić «Monitor».

Coraz częściej na pocztę redakcyjną «Monitora» otrzymujemy relacje z różnych wydarzeń mających miejsce w polskich organizacjach. Piszą je zarówno prezesi, jak i zwykli członkowie towarzystw z Równego, Zdobunowa, Dubna, Korca, Kowla, Lubomla, Lubieszowa, Beresteczka, Czortkowa, Husiatyna, Krzemieńca, Tarnopola i innych miejscowości. Jest to pozytywny skutek przeprowadzonych przez nas szkoleń dla liderów organizacji polskich Łuckiego Okręgu Konsularnego, z którymi podzieliliśmy się wiedzą na temat informowania o działalności swoich ośrodków.

Droży Czytelnicy i Współpracownicy, dziękujemy za wspólnie spędzony rok, jak również za to, że byliście i jesteście razem z nami. To dzięki Wam świętujemy dziś 200. numer «Monitora Wołyńskiego». Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam wszystkiego najlepszego! Spotkamy się w Nowym Roku!

str. 1

ryw u людей. Szkoda, що він не дожив до сьогодні, щоб побачити, що до їхніх долів хоч хтось не байдужий...» У такі chvíли ми розуміємо, що те, що ми робимо, дуже важливе для наших Читачів.

До речі, прикладом тут можуть послужити нариси про братів Казімежа та Яна Язвінських, розстріляних енкаведистами. Про першого з братів Тетяна Самсонюк написала в минулому номері, про другого розповідає сьогодні (див. 6 с.). Під час роботи над нарисами нам вдалося зв'язатися із внуком Яна Язвінського, завдяки котрому ми дізналися про долю цілої родини, відомої в міжвоєнному Рівному (див. 7 с.).

Важливу допомогу в роботі над газетою нам надають учителі, скеровані в Україну Центром розвитку польської освіти за кордоном (ORPEG). Вони є авторами публікацій про життя осередків, де працюють, а також допомагають нам вчитувати тексти. Із цього номера ми започатковуємо нову рубрику – «ABC польської культури». Її вестимуть Габрієля Возняк-Ковалік і Веслав Пісарський – учителі, яких організація ORPEG скерувала на Волинь. Із цими авторами наш Читач неодноразово мав змогу познайомитися. Пані Габрієля нещодавно на Волині, проте вже встигла написати кілька

цікавих текстів для нашого видання, а от пан Веслав багато років підтримує нас про життя місцевих польських організацій. Без його заміток із Ковеля та Луцька сьогодні важко уявити «Монітор».

Щораз частіше ми отримуємо повідомлення про різноманітні заходи, які відбуваються в польських організаціях Луцького консульського округу. Пишуть їх не тільки керівники, а й члени товариств із Рівного, Здобунова, Дубна, Корця, Ковеля, Любomla, Любешова, Берестечка, Чорткова, Гусятин, Кременця, Тернополя та ін. Вважаємо це позитивним наслідком проведених нами тренінгів для лідерів польських організацій Луцького консульського округу, із якими ми ділилися знаннями про те, як потрібно інформувати про діяльність своїх осередків.

Дякуємо всім нашим Читачам і Дописувачам за проведений разом рік і за те, що Ви були з нами всі ці 200 номерів. Бажаємо Вам усього найкращого з нагоди Різдвяних свят!

До зустрічей у Новому році!

BM

«Monitor żył, żyje i żyć będzie!» Życzenia z Równego na 200 numer Monitora!

«Монітор жив, Монітор живе, Монітор буде жити!» Привітання з Рівного з нагоди 200-го номера

200 to cyfra mało symboliczna. Nie ma jej chyba w Biblii i trudno jej się doszukać w literaturze. Dla nas jednak nabrała dziś znaczenia ze względu na ten jubileuszowy numer «Monitora Wołyńskiego».

200 – це цифра не дуже символічна. Здається, немає її в Біблії і важко надібати на неї в літературі. Однак для нас вона набула сьогодні символічного значення з огляду на цей ювілейний номер «Волинського монітора».

200 metrów trzeba pokonać z poczty do siedziby Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury, żeby przynieść 200 «Monitorów», które kolportujemy 2 razy w miesiącu. Husein Bolt przebiegł je w 19.19 sekund (bez «Monitorów!»). Nasz prezes pokonuje je samochodem. Za co dziś mu dziękujemy.

Około 200 hrywien to łączna suma honorariów, jakie nasza redakcja z Równego dostaje za jeden numer «Monitora». Suma to nader symboliczna, ale nic nam to! My piszemy, nie dla pieniędzy, ale dla Sławy i Kariery!

Minus 200 stopni Fahrenheita to temperatura odczuwalna w redakcji «Monitora» zimą. Dlatego życzymy Wam przy okazji dotacji solidnie pokrywającej ogrzewanie i koszty eksploatacji budynku.

200 razy zastępca redaktora naczelnego – Natalia Denisiuk powtórzyła, żeby nie wysłać jej materiałów na Facebook, tylko na pocztę. Czy mogą dzisiaj ten wysłać na fejsie?

200 to także górna granica ciśnienia tętniczego, jakie osiągnęłam, kiedy pewna, że napisałam felieton życia, przeczytałam go mężowi i usłyszałam, że materiał jest świetny, ale nie wiadomo, o co w nim chodzi. Odpowiadam: chodzi o głębie!

Po 200 dniach leżenia przy oknie, na słońcu, drukowany «Monitor Wołyński» zaczyna żółknąć. Ale to nic! Dziś łacińskie «scripta manent» (to co napisane – zostaje) obowiązuje Internet. A na stronie internetowej «Monitora» przetrwa dłużej niż puszka aluminiowa, która rozkłada się podobno 200 lat!

200 minut trwają średnio moje rozmowy z redaktorem naczelnym – Walentym Wakolukiem. Lubię te rozmowy. 200 bitych minut dywagacji nad marnością wszechświata i pytań otwartych «po jakiego grzyba dzisiaj, te wszystkie ukraińsko-polskie swarki»? 200 minut to za mało, żeby zrozumieć ten bezsens!



Prawie 200 mililitrów ma szklana wypełniona płynem. Życzymy Wam, żeby dla Was była ona zawsze do połowy pełna!

Jesteśmy z Wami na dobre i na złe!

Ewa MAŃKOWSKA
w imieniu redakcji «Monitora Wołyńskiego» z Równego
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

200 metrів треба подолати з пошти до офісу Українсько-польського союзу імені Томаша Падурі, щоби принести 200 «Моніторів», які ми отримуємо двічі на місяць. Усейн Болт пробігав їх за 19.19 секунд (щоправда, без «Моніторів»). Голова нашої організації долає їх автомобілем, за що сьогодні ми йому дякуємо.

Близько 200 гривень – це загальна сума гонорарів, які наша редакція з Рівного отримує за один номер «Монітора». Сума ця вже аж

надто символічна, але що нам із того! Ми пишемо не за гроші, а задля слави і кар'єри!

Мінус 200 градусів за Фаренгейтом – це, за відчуттями, температура в редакції «Монітора» взимку. Тому бажаємо Вам при нагоді відповідних дотацій, які би надійно перекрили кошти на опалення й утримання будинку.

200 разів заступник головного редактора Наталя Денисюк повторила, що тексти потрібно надсилати їй не на «Facebook», а на пошту. А цей, сьогоднішній, можна вислати на «фейсі»?

200 – це також верхня межа артеріального тиску, який підскочив у мене тоді, коли я, впевнена, що написала фейлетон всього життя, прочитала його чоловікові й почула, що матеріал просто прекрасний, але невідомо, про що в ньому йдеться. Пояснюю: йдеться про глибину!

Через 200 днів друкований «Волинський монітор», який лежить біля вікна, на сонці, починає жовкнути. Нічого страшного! Сьогодні латинське «scripta manent» (написане залишається) стосується й Інтернету. А на сайті «Монітор» лежатиме довше, ніж алюмінієва баночка, яка розкладається, здається, за 200 років!

200 хвилин тривають у середньому мої розмови з головним редактором Валентином Ваколюком. Я люблю ці розмови. 200 битих хвилин роздумів над сутою світу і відкритих запитань типу «якого бена зараз усі ці польсько-українські сварки»? 200 хвилин – це замало, щоби зрозуміти цю абракадабру!

Майже 200 мілілітрів має склянка, наповнена рідиною. Бажаємо Вам, аби вона для Вас була завжди наполовину повною!

Ми з Вами – і в горі, і в радості!

Ева МАЊКОВСЬКА
від імені редакції «Волинського монітора» у Рівному,
Українсько-польський союз імені Томаша Падурі

Odbył się I Łucki Omnibus

Відбувся І Луцький омнібус

W szkole sobotnio-niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu na początku grudnia odbyły się dwa konkursy, celem których było poszerzenie wiedzy o języku polskim, literaturze, historii, sztuce, obyczajach i tradycjach Polski.

W dniach od 1–5 grudnia w SKP odbył się konkurs I Łucki Omnibus. Inspiracją dla organizatorów była Olimpiada Historii Polski, przeprowadzona 11 listopada b.r. przez Fundację Wolność i Demokracja.

W konkursie wzięło udział 112 uczniów z pięciu grup. Nagrodami głównymi były tablety. Za drugie i trzecie miejsca zostały wręczone nagrody książkowe – tomiki poezji Jadwigi Demczuk, nauczycielki skierowanej do Łucka przez ORPEG, która pracowała w SKP im. Ewy Felińskiej przez sześć lat, oraz egzemplarze czasopism «Victor».

Uczniowie zmagali się z pytaniami z zakresu literatury, historii, tradycji i obyczajów polskich. Było też mini-dyktando i pytania gramatyczne oraz pytania ze znajomości słownictwa z różnych dziedzin. Nie zabrakło pytań o symbole i legendy polskie.

Konkurs miał na celu sprawdzić wiedzę uczniów z grup zaawansowanych, zdopingować ich do większej pracy, samodzielnego szukania informacji o Polsce, czytania, pisanie, słuchania w języku polskim, jednym słowem: do podniesienia poziomu znajomości języka polskiego.

Następnie, kontynuując wydarzenie z 2015 r. w dniach 6–10 grudnia SKP przeprowadziło III Mikołajkowe Przeszkody Ortograficzne. Aby podnieść poziom poprawności wyrażania się uczniów w piśmie w roku 2015 i 2016 zorganizowano konkursowe zmagania mikołajkowe z trudną polską ortografią. W tym roku zawody takie zostały przeprowadzone w czterech grupach. W dyktandzie uczestniczyło 86 uczniów. Za pierwsze miejsca dla najlepiej piszących w języku polskim przeznaczono także tablety. Środki na nagrody wpłynęły również z Fundacji Wolność i Demokracja.

Laureatami w obydwu konkursach zostali: Krystyna Charczuk, Julia Kociuba, Daryna Charczuk, Olesia Biront, Irena Lewkowicz, Daryna Hirczuk, Anastazja Romaniuk, Alina Ostapczuk i Anna Lachaj.

W niedzielę, 10 grudnia, zwycięzcy spotkali się w siedzibie SKP w Łucku, aby podsumować I Łucki Omnibus i III Mikołajkowe Zmagania z Ortografią Polską, zrobić wspólne zdjęcia, wymienić spostrzeżenia i wrażenia z uczestnikami.



Na koniec został zapowiedziany II Łucki Omnibus, przewidziany na maj 2018 r. i kolejne potyczki ortograficzne w grudniu następnego roku.

Nagrody główne na obydwie wydarzenia w szkole sobotnio-niedzielnej działającej, przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu zostały zakupione dzięki programowi «Białe-czerwone ABC. Dofinansowanie wydarzeń uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie» realizowanemu przez Fundację Wolność i Demokracja i współfinansowanemu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczy Pospolitej nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 r.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel skierowany do pracy dydaktycznej
do Łucka przez ORPEG
Foto: Anatolij OLICH

У суботньо-недільній школі, що діє при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської, на початку грудня було проведено два конкурси з метою поглиблення знань про польську мову, літературу, історію, мистецтво, звичаї і традиції.

із різних галузей. Були також запитання про польські символи й легенди.

Конкурс мав перевірити знання учнів із високим рівнем польської мови, заохотити їх ще більше працювати над собою та самостійного шукати інформацію про Польщу, читати, писати, слухати польською мовою, аби покращувати свої знання.

6–10 грудня, продовжуючи традицію, започатковану у 2015 р., в товаристві провели конкурс «Орфографічні перешкоди від Святого Миколая». Щоб покращити рівень письмової польської мови, у 2015 та 2016 р. із нагоди свята Миколая для учнів влаштовували конкурс на знання польської орфографії. Цього року подібні змагання організували для чотирьох груп. Загалом у диктанті взяли участь 86 учнів. Ті з них, хто найкраще пише польською, отримали планшети.

Лауреатами обох конкурсів стали Кристина Харчук, Юлія Коцюба, Дарина Харчук, Оlesia Біронт, Ірина Левкович, Дарина Гірчук, Анастасія Романюк, Аліна Остапчук та Анна Лахай.

У неділю, 10 грудня, переможці зустрілися в приміщенні ТПК імені Еви Фелінської, щоб підсумувати результати обох конкурсів, І Луцького омнібусу та «Орфографічних перешкод від Святого Миколая», сфотографуватися разом, обмінятися спостереженнями і враженнями.

На завершення організатори повідомили учням, що у травні 2018 р. заплановано провести II Луцький омнібус, а в грудні – чергові змагання з орфографії.

Головними нагородами для учасників обох конкурсів, що відбулися в суботньо-недільній школі при ТПК на Волині імені Еви Фелінської, організатори мали змогу закупити завдяки проекту «Біло-червоне ABC. Фінансування заходів, які доповнюють польську освіту та знання про Польщу в Україні», який реалізовує фундація «Свобода і демократія» в рамках підтримки Сенатом Республіки Польща Полонії та поляків за кордоном у 2017 р.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови, скерований до Луцька
організацією ORPEG
Фото: Анатолій ОЛІХ

«Spotkania Wigilijne» w Tarnopolu

«Вігільні зустрічі» в Тернополі

Święta Bożego Narodzenia to dla wielu najpiękniejsze, rodzinne, pełne radości święta, które łączą i napełniają nasze serca niezwykłą życzliwością i miłością.

W niedzielę 10 grudnia taką wspaniałą atmosferę zbliżających się świąt mieli okazję odczuć członkowie Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego Obwodu Tarnopolskiego oraz uczniowie Szkoły Języka Polskiego na tradycyjnych «Spotkaniach Wigilijnych».

Uroczystość rozpoczęła się od życzeń, które złożyli przewodniczący Tarnopolskiej Obwodowej Administracji Państwowej Stepan Barna oraz nauczycielka Szkoły Języka Polskiego Marianna Seroka. Potem na scenie wystąpili Natalia Izotowa, Danyło Herij, Anastazja Iwaneczko, Nazar Mudryj, Wiktor Wentura oraz Halina Żyrska. W świąteczny nastrój wprowadzały koledy dziecięcego chóru «Zorynka» i chóru działającego przy Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym Obwodu Tarnopolskiego.

O wielkim cudzie – urodzeniu Chrystusa, przypominał żywy obraz, który tworzyli Iwan Baran, Anastazja Krasnoselska, Marta Sywyk, Wład Such, Maksym Orlinski, Oleksander Orlinski, Marta Saniocka, Lilia Nakoneczna, Wiktoria Pidhorecka i Danyło Harmasz. Spotkanie zakończyło się wielką niespodzianką dla wszystkich, a szczególnie dla dzieci: na święto przybył święty Mikołaj. W podziękowaniu za grzeczne zachowanie i recytację wierszyków mali uczniowie Szkoły Języka Polskiego zostali obdarowani prezentami.

Oksana MŁYNKO,
nauczycielka Szkoły Języka Polskiego
przy Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym
Obwodu Tarnopolskiego

Rіздвяні свята – для багатьох найгарніші, сімейні, сповнені радістю дні, які об'єднують нас і наповнюють наші серця надзвичайною приязню та любов'ю.

У неділю, 10 грудня, цю чудову атмосферу прийдешніх свят мали нагоду відчувати члени Польського культурно-освітнього товариства Тернопільської області та учні школи польської мови під час традиційних «Вігільних зустрічей».

Урочистість розпочали з привітань від голови Тернопільської обласної державної адміністрації Степана Барни та вчительки школи польської мови Маріанни Сероки. Потім на сцені виступили Наталія Ізотова, Данило Герій, Анастасія Іванечко, Назар Мудрий, Віктор Вентура і Галина Жирська. Святкового настрою додали колядки у виконанні дитячого хору «Зоринка» і хору, створеного при Польському культурно-освітньому товаристві Тернопільської області.

Про велике диво, народження Христа, нагадував живий образ, який створили Іван Баран, Анастасія Красносельська, Марта Сивик, Влад Сух, Максим Орлінський, Олександр Орлінський, Марта Саньочка, Лілія Наконечна, Вікторія Підгорецька і Данило Гармаш. А наприкінці на всіх чекала велика несподіванка – на «Вігільні зустрічі» прибув Святий Миколай. Дякуючи за чемність і за чудову декламацію віршків, Миколай вручив малим учням школи польської мови подарунки.

Оксана МЛИНКО,
вчителька школи польської мови
при Польському культурно-освітньому товаристві
Тернопільської області

Sąsiedzkie rozmowy o stereotypach

Сусідські розмови про стереотипи

Co to jest stereotyp? Czy stereotyp to zjawisko pozytywne czy negatywne? Jak w ogóle powstają stereotypy? Komu są potrzebne i jak z nimi walczyć? To pytania, na które starali się odpowiedzieć uczestnicy wymiany polsko-ukraińskiej «Poznajmy się! Sąsiedzkie rozmowy młodych».

Październik-listopad, połowa semestru, to okres najaktywniejszej działalności studentów. W tym właśnie czasie odbyły się polsko-ukraińskie spotkania młodzieży poświęcone stereotypom, które tkwią w nas i istnieją w naszym życiu.

Nad ideą projektu «Poznajmy się! Sąsiedzkie rozmowy młodych» oraz jego realizacją pracowali przedstawiciele Instytutu Inicjatyw Wschodnich, Koła Naukowego Studentów Rosjoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wołyńskiego Zjednoczenia Nauczycieli Polonistów im. Gabrieli Zapolskiej na Wołyniu (sekcja studentów-polonistów Wołynia). Projekt składał się z dwóch etapów: pierwszy odbył się w Krakowie (16–21 października), a drugi – w Łucku (24–30 listopada).

Ta wymiana młodzieżowa to przykład współczesnej edukacji nieformalnej. Zarówno dla studentów polonistów ze Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki (Łuck), jak i dla studentów rosjoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków) projekt był jednocześnie przygodą oraz niezwykle ciekawym doświadczeniem. Główną formą działalności w ramach wymiany były warsztaty, na których uczestnicy dzielili się na grupy międzynarodowe i pracowali nad zaproponowanym tematem. Na ćwiczeniach omawiali przyczyny powstawania stereotypów, ich wpływ na wzajemne relacje, metody zwalczania negatywnego wizerunku przedstawicieli innych narodowości (nie tylko Polaków i Ukraińców), a także problem powierzchownego odbierania drugiego człowieka.

Uczestnicy projektu mieli okazję zmierzyć się m.in. z zadaniem, które polegało na pokazaniu, jak przedstawia się Polaków w mediach ukraińskich, a Ukraińców – w polskich. W tym celu przeanalizowali oni czołowe tytuły prasowe ukazujące się na Ukrainie oraz w Polsce. W trakcie pracy młodzież odnotowała wizerunek typowego Ukraińca i Polaka. Proces wykonywania tego zadania wydawał się momentami trochę śmieszny, trochę smutny, a czasami nawet dziwny, ponieważ ktoś posługiwał się takim wyobrażeniem (stereotypem), o którym inni nie mieli pojęcia.

W nieformalnej atmosferze uczestnicy projektu rozmawiali również o tych stereotypach, które powstawały w ciągu dziesięcioleci. W czasie takich spotkań mieli okazję usłyszeć coś nowego i zaskakującego. Udało się, na przykład, z innej strony pokazać Ukraińców wyjeżdżających do pracy w Polsce. To niekoniecznie «pani woźna w Warszawie» lub mężczyźni, gotowi do harowania za grosze, ale przede wszystkim kompetentni i sumienni pracownicy urzędów, artyści lub dziennikarze. Niestety, uczestnicy doszli do wniosku, że skojarzenie «Polska–Biedronka» będzie jeszcze długo funkcjonować w umysłach przeciętnych Ukraińców.

Ciekawą formą pracy były wywiady z Polakami mieszkającymi na Ukrainie oraz Ukraińcami mieszkającymi w Polsce.

Uczestnicy poznawali także kulturę obu krajów odwiedzając teatry. W Krakowie udali się do



Starogo Teatru imienia Heleny Modrzejewskiej, gdzie obejrzeli przedstawienie «Nie-boska komedia. WSZYSTKO POWIEM BOGU!», a w Łucku zaznajomili się ze spektaklem «Stulecie Jakuba» w Wołyńskim Teatrze Dramatycznym imienia Tarasa Szewczenki.

Gry terenowe, w których uczestniczyli studenci w królewskim Krakowie i przytulnym Łucku, pomogły z pewnością odkryć i odczuć klimat tych miast. Podczas questów przemierzali oni miasta w poszukiwaniu zabytków, rozmawiając z mieszkańcami i turystami. W Łucku wszyscy byli pod wrażeniem muralu «Myronosyia» («Ta, która nie się pokój»), który znajduje się przy ul. Łesi Ukrainki.

Podczas warsztatów młodzież pogłębiła swoją wiedzę na temat powstawania stereotypów, przede wszystkim w relacjach polsko-ukraińskich. Praca w zespole dała wszystkim możliwość podzielenia się własnym doświadczeniem i umiejętnościami z innymi ludźmi, a także stworzyła dogodne warunki do nauki konstruktywnej dyskusji. Na zajęciach z komunikacji międzynarodowej studenci uczyli się otwartości oraz sztuki kompromisu, argumentowania własnego zdania i poszukiwania wspólnego rozwiązania problemu.

Udział w wymianie młodzieżowej umożliwił jej uczestnikom pogłębienie wiedzy o współczesnych realiach polskiego i ukraińskiego społeczeństwa, o kulturze, historii, tradycjach i obyczajowości obu krajów.

Projekt «Poznajmy się! Sąsiedzkie rozmowy młodych» jest prowadzony dzięki środkom Komisji Europejskiej, pozyskanym w ramach Programu Erasmus+.

Anastazja KLUSZYNA,
studentka Wydziału Filologii i Dziennikarstwa
Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego
im. Łesi Ukrainki
Foto: Justyna GROMADA

Що таке стереотип? Це позитивне чи негативне явище? Звідки взагалі беруться стереотипи, кому вони потрібні та як із ними боротися? На ці та інші запитання шукали відповіді студенти – учасники проекту молодіжного обміну «Poznajmy się! Sąsiedzkie rozmowy młodych».

в польських. Для цього вони проаналізували основні газети та інформаційні портали України й Польщі. Протягом цього заняття молодь створила образ типового українця й поляка. Було часом смішно, іноді сумно, а інколи й дивно, бо, скажімо, для когось були стереотипами речі, про які інші навіть не чули.

У неформальній атмосфері учасники проекту говорили і про ті стереотипи, які існують протягом десятиліть. Під час таких зустрічей вони могли почути щось нове й неочікуване. Вдалося, наприклад, з іншого боку показати українців, які їдуть на роботу до Польщі. Це не завжди «жінка-прибиральниця у Варшаві» чи чоловіки, які готові працювати за копійки, але і кваліфіковані, сумлінні працівники держустанов, митці та журналісти. На жаль, учасники дійшли до висновку, що асоціацію Польща–Бедронка, мабуть, ніколи не викоринити з голів пересічних українців.

Цікавою формою роботи стали для учасників інтерв'ю з поляками, які живуть в Україні, та українцями, що мешкають у Польщі.

Із культурою обох країн учасники проекту могли ознайомитися, відвідуючи театри. У Кракові вони побували в Старому театрі імені Хелени Моджеєвської, де переглянули виставу «Nie-boska komedia. WSZYSTKO POWIEM BOGU!», а в Луцьку подивилися п'єсу «Століття Якова» у Волинському драматичному театрі імені Тараса Шевченка.

Відчуті атмосферу королівського Кракова та затишного Луцька учасники мали змогу під час квесту в цих містах, під час яких блукали в пошуках пам'яток архітектури, при цьому спілкуючись із корінними жителями та туристами. У Луцьку на всіх справило враження вуличне графіті «Мироносиця», що знаходиться у сквері на вулиці Лесі Українки.

Під час занять учасники молодіжного обміну розвинули свої знання щодо появи стереотипів, перш за все у відносинах польського та українського народів. Робота в команді дала їм можливість поділитися досвідом і вміннями з іншими, а також розвинути навички конструктивної дискусії. На заняттях із міжкультурного спілкування студенти вчилися бути відкритими і йти на компроміс, аргументувати свої думки та знаходити спільне вирішення проблеми.

Участь у проекті молодіжного обміну дозволила молоді дізнатися більше про реальність сучасного польського та українського суспільства, культуру, історію, традиції та звичаї в обох країнах.

Проект «Poznajmy się! Sąsiedzkie rozmowy młodych» фінансує Європейська комісія в рамках програми «Erasmus+».

Анастасія КЛУШИНА,
факультет філології та журналістики
Східноєвропейського національного університету
імені Лесі Українки
Фото: Юстина ГРОМАДА



Ostatnie wspólne święta

Zanim wybuchła II wojna światowa księdza kapitana Józefa Czajkowskiego zmobilizowano do wojska. Parafia Huta Stepańska pozostała bez kapłana. Historia działa się szybko: po miesiącu już przyszli Sowieci.

Co przyniesie nowa władza, było wielką nie wiadomą. Przyjechali na zisach piać. Oficer zeskończył z samochodu, pobiegł do malin za potrzebą. Wracając zobaczył wychodek, zainteresował się nim, zaglądnął co to jest, czym wywołał śmiech zebranych hucian. Obdarte szynele i parciane buty zwiastowały nędzę. Przy papierosach «Junak», którymi Sowieci częstowali zebranych, tak dorosłych jak i dzieci, rozpoczęły się rozmowy. Żołnierze rozeszli się po wsi.

Jeden z nich, zobaczywszy maszynkę do mięsa przykręconą na stole, pokręcił korbką tak, jak kręciło się przy patefonie i powiedział: «Nie gra?» Inny z zaciekawieniem oglądał tyczny groch – jeszcze takiego nie widział. Kolejny u Skrzybalskiego, Naczelnika Agencji Pocztovej, przymierzał wielki budzik stołowy do ręki z zakłopotaniem jakby go nosić. Myślał, myślał i nic nie przyszło mu do głowy, więc poszedł dalej.

Sowieci jednak szybko się zagospodarzyli, głosząc hasło «Wszystkie narody są równe». Nie było jeszcze wielkiego zmartwienia. Radio Londyn podawało pocieszające informacje. Wystarczyło poczekać najdalej do wiosny, aż rozpocznie się ofensywa. Z ust do ust powtarzano: «Anglia nas nie zostawi». Nie wiadomo skąd, ale szybko we wsi pokazały się aparaty do pędzenia samogonu, co «podnosiło ducha».

Wtedy to Sowieci zdecydowali wybrać sołtysa. Kolejny raz zapełniła się sala Domu Ludowego. Ktoś z tyłu zaproponował dla żartu Sz wajka, złodzieja i analfabetę. Kobiety dla ratowania sytuacji zaprotestowały: «To złodziej». A Sowieci na to: «Kradł, bo co miał zrobić, jak pany jego okradali. Takich nam potrzeba». I wybrali go na sołtysa. Kiedy miał określić, kto do jakiej grupy społecznej należy, podawał sekretarzowi, że ten kula, a sekretarz pisał biedniak, a ten kurkul, a sekretarz pisał średniak. Listę trzema krzyżkami zatwierdził.

Sołtys nie trzeźwiał. Spisanie, ile kto ma świń, koni i krów, przerosło jego możliwości. Wtedy zapadła decyzja zachęcania hucian do kolchozu. Przyjechał agitator i w kłębach tytoniowego dymu rozpoczęło się kolejne zebranie. Pochwał dla traktorów było co niemiarą, a to że zaorają miedze, ulżą doli biedniaków, a kolchoźników czeka świetlana przyszłość. Jeden z zebranych nie podnosząc się z ukrycia zapytał: «A mięso z traktora to dobre?» Agitator na to: «Wot durak». Sala w śmiech. Za chwilę drugi: «A skóra z traktora to dobra na buty?» «Wot drugi durak» – i dalej śmiech.

Kiedy już nowa władza miała się zupełnie dobrze, pod zamkniętymi drzwiami kościoła przechodnie zobaczyli klęczącą postać. Nikt nie widział skąd przyszła, ani kim jest. Kilka kobiet i organista, podeszli ostrożnie i zobaczyli księdza. Do wsi przybył nowy ksiądz proboszcz, rektor dr Bronisław Drzepecki. Przyszedł na tę poniewierkę z niczym, z pustymi rękami. W mieszkańców wstąpił na nowo duch wiary i nadziei. Kościół ożył i zapełnił się wiernymi.

Sowieci szybko zareagowali wypędzając księdza z plebanii. Tułał się po chłopskich chatkach, roznosząc jednak wiarę, że to wszystko kiedyś minie. Powoli nadchodziła zima. Przedwojenny sołtys, Marcel Lipiński, dogorywał w piwnicy huciańskiego kościoła, w międzyczasie Bronisław Piotrowski pobił nauczyciela Anatolija Kałasznikowa, bo się czepiał dzieci chodzących do kościoła. Ten o dziwo nikomu się nie poskarżył i dał dzieciom spokój.

Z początkiem grudnia na wieś padł wielki «zaszczyt»: «Czerwony Sztandar» informował, iż obywatel Bronisław Drzepecki z Huty Stepańskiej został przodownikiem pracy wykonując 100 procent normy wyrębu lasu w rekordowym czasie. Ksiądz jako obywatel otrzymał działkę lasu do wyrębu. Wtedy chłopci z Huty i Omelanek zeszli się i za księdza wyrębali w jeden dzień cały przydział, a na drugi przyjechała komisja. Tak więc ksiądz został stachanowcem.

Nadchodziły najbardziej wyczekiwane święta Bożego Narodzenia. Mimo iż w kooperatywie pozostały same łyżki drewniane, przygotowywano się jak za najlepszych lat do Wigilii, Pasterki i świątecznej uczty. Jak co roku zapraszano i sąsiadów Ukraińców, dla których gościna była wielkim cierpieniem: Polacy jedli, a Ukraińcy



jeszcze mieli post, który był ściśle przestrzegany. Z odległych miejscowości jechały sanie, wioząc wiernych na Pasterkę do huciańskiego kościoła, janczary wydawały niepowtarzalny dźwięk, małe okienka chat rozświetlane ciemnym światłem stwarzały bajeczny krajobraz iskerek w czerni nocy i bieli śniegu.

Rozpoczęła się ostatnia w miarę spokojna Pasterka. Odprawiając nabożeństwo, ksiądz nie mówił wiernym, jakie dotarły do Niego wiadomości, podsłuchane na łącznicy telefonicznej. Sowieci pomiędzy sobą podawali nazwiska Niemców do wywozu i wiadomości o «cieplutkach» przetwarzanych od strony Kijowa. Jakby na pożegnanie czasów przyszło na Pasterkę bardzo wielu sąsiadów, przyjaciół Ukraińców. Były to ostatnie wspólne święta. Potem na zawsze «losy nas rozwiały, starły w proch i pogrzebały».

Janusz HOROSZKIEWICZ

Na foto: kościół w Hucie Stepańskiej; Filipina i Konstanty Skrzybalscy, ks. Józef Czajkowski na poczcie w Hucie Stepańskiej. Zdjęcia udostępnione przez autora.

Останні спільні свята

Перед початком Другої світової війни ксьондза, капітана Юзефа Чайковського мобілізували до війська. Парафія Гута Степанська залишилася без священика. Ситуація змінювалася швидко: через місяць прийшли совети.

кати максимум до весни і розпочнеться наступ. З уст в уста передавали: «Англія нас не покине». Невідомо звідки невдовзі в селі з'явилися самогонні апарати, що «підносило дух».

І ось тоді совети вирішили обрати старосту. Вчергове заповнилася зала народного дому. Хтось ззаду задля жарту запропонував кандидатуру Швайки, злодія й неука. Жінки, щоби порятувати ситуацію, заперечували: «Так то ж злодюга». А совет на це: «Крав, бо що мав робити, як пани його обкрадали? Такі нам потрібні». І вибрали його старостою. І коли він писав списки, хто до якого суспільного прощарку відноситься, говорив секретарю, що отой – куркуль, а секретар писав «бідняк», оцей куркуль, а секретар – «середняк». А Швайка цей список трьома хрестиками підписував.

Староста не протверджувався. Облікувати, скільки хто має свиней, коней і корів, було вище його можливостей. Тоді прийняли рішення заохотити гутян до вступу в колгосп. Приїхав агітатор, і у хмарах тютюнового диму розпочалися чергові збори. Похвалам трактору не було кінця, а те, що межі заорють, так це все задля кращої долі бідняків, а колгоспників чекає світле майбутнє. Один на тих зборах, не встаючи з місця, вигукнув: «А м'ясо трактора смачне?» Агитатор на це: «Вот дурак». Зал – у сміх. За хвилину інший: «А шура з трактора годиться на взуття?» «Вот второй дурак». І знову сміх.

Коли вже нова влада добре усталилася, перехожі одного дня побачили, як хтось стоїть навколішки під замкненими дверима костелу. Ніхто не знав, хто це і звідки він прийшов. Кілька жінок та органіст обережно підійшли й побачили ксьондза. У село прибув новий парох – Броніслав Джепецький. Він прийшов на ці поневіряння ні з чим, із пустими руками. У жителів наново оселився дух віри і надії. Костел ожив і наповнився вірянами.

Совети швидко зреагували і вигнали священика з плебанії. Він тулився по селянських хатах, не перестаючи ширити віру в те, що все це колись минеться. Поволі надходила зима. До воєнний староста, Марцель Ліпінський, дотлівав у підвалі гутянського криміналу, тим часом Броніслав Пьотровський побив учителя Анатоля Калашнікова, бо той чіплявся до дітей, які ходили до костелу. Той – о диво! – нікому не поскаржився і залишив дітей у спокої.

На початку грудня село зазнало великої «честі»: газета «Червоний правор» повідомила, що громадянин Броніслав Джепецький із Гути Степанської став передовиком праці, виконавши 100 відсотків норми з вирубки лісу за рекордний час. Священику як громадянину виділили ділянку лісу для вирубки. Тоді селяни з Гути й Омелянки зійшлися й вирубали за ксьондза впродовж одного дня цілу ділянку, а на другий день приїхала комісія. Так ксьондз став стачанівцем.

Надходили найбільш очікувані Різдвяні свята. Попри те, що в кооперації залишилися самі лише дерев'яні ложки, люди готувалися як за найкращих років до вігилії, богослужіння і святкової трапези. Так само, як і щороку, запрошували і сусідів-українців, для яких ця гостина була неабияким випробуванням, адже поляки їли, а в українцях ще був піст, якого вони суворо дотримувалися. З віддалених сіл їхали сани, звозячи вірян на різдвяне нічне богослужіння до костелу, неповторно дзеленчали дзвоники, маленькі віконця хат, роз'яснені тьмавим світлом, витворювали казковий пейзаж іскорок у темряві ночі й білизні снігів.

Розпочалося останнє в міру спокійне різдвяне богослужіння. Звершуючи відправу, ксьондз не говорив вірянам, які до нього дійшли вісті, підслухані на телефонному вузлі. Совети передавали один одному прізвища німців на вивезення і дані про теплушки, які вже йшли зі сторони Києва. Ніби прощаючись із тим часом, на пастерку прийшло дуже багато сусідів і друзів українців. Це були останні спільні свята. Потім назавжди «доля нас розвела, стерла в порошок й схоронила».

Януш ГОРОШКЕВИЧ

На фото: костел в Гуті Степанській. Філіпіна і Конstanty Скрибальські, кс. Юзеф Чайковський на пошті в Гуті Степанській. Фото надані автором.

Ocaleni od zapomnienia: Jan Jaźwiński

Повернуті із забуття: Ян Язвінський

W poprzednim numerze «Monitora» zapowiedzieliśmy publikację szkicu biograficznego o Janie Jaźwińskim, bracie Kazimierza Jaźwińskiego – dowódcy rówieńskiej organizacji Związku Walki Zbrojnej – 1. Dzisiaj proponujemy go uwadze Czytelników.

У минулому номері «Волинського монітора» ми анонсували біографічний нарис про Яна Язвінського, брата Казимира Язвінського – очільника рівненського Союзу збройної боротьби – 1. Сьогодні пропонуємо його Вашій увазі.

Jan Jaźwiński urodził się w 1886 r. w Równem. Przypomnijmy, że ojciec Jana, Henryk Jaźwiński, był urzędnikiem państwowym, zmarł w 1899 r. Matka, Elżbieta Jaźwińska, była gospodynią domową. Zmarła w 1915 r. Rodzice są pochowani w Równem. Jan Jaźwiński był najstarszym dzieckiem w wielodzietnej rodzinie. W 1939 r. jego brat, Kazimierz Jaźwiński (ur. w 1891 r.), mieszkał w Równem przy ulicy Nowy Świat 6 (o nim pisaliśmy w poprzednim numerze «Monitora Wołyńskiego»), brat Daniel został wysiedlony jako osadnik w głąb ZSRR, a siostra Maria (po ślubie Saganowska) mieszkała w Warszawie.

W Równem Jan Jaźwiński mieszkał ze swoją żoną Leonią Jaźwińską (ur. w 1899 r.), gospodynią domową, i córką Haliną (ur. w 1921 r.).

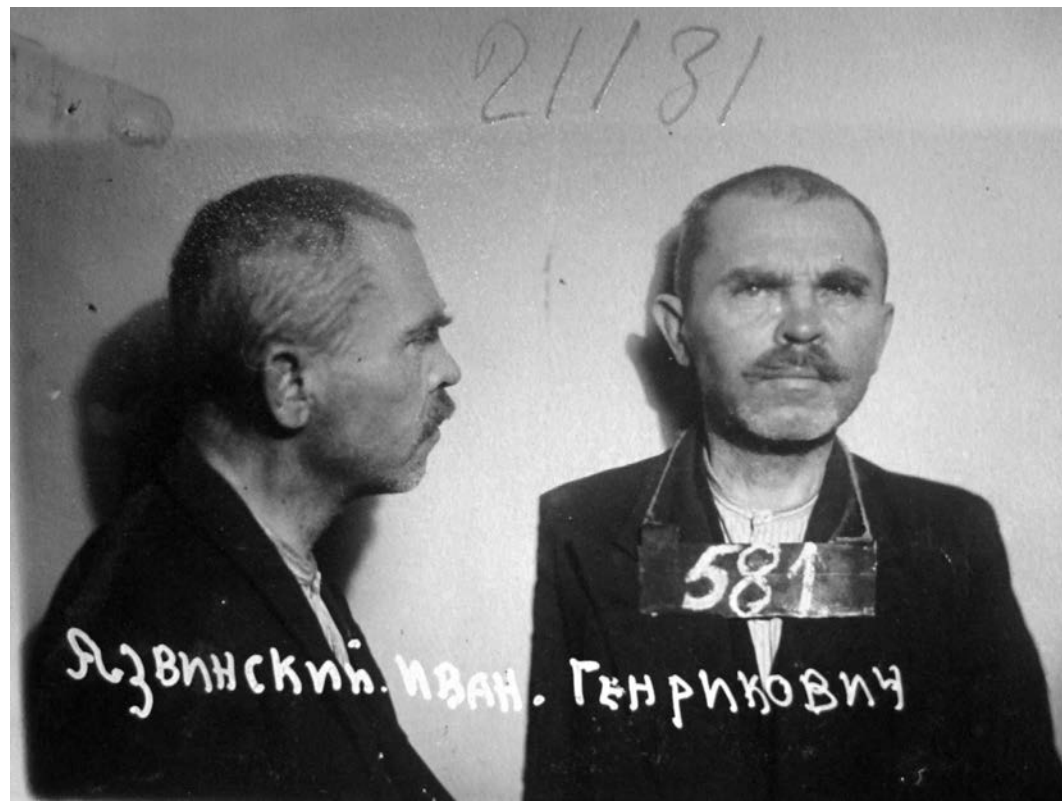
W 1914 r. Jan Jaźwiński został zmobilizowany do wojska carskiego, gdzie służył w stopniu chorążego. W 1919 r., w czasie wojny polsko-bolszewickiej, znowu został powołany do wojska – tym razem do polskiego. Jan Jaźwiński nie uczestniczył bezpośrednio w walkach z Armią Czerwoną, ponieważ zajmował stanowiska administracyjne. Przez pewien czas po demobilizacji pełnił obowiązki zastępcy komendanta wojskowego Warszawy, a później komendanta dworca kolejowego w Zdobunowie.

Służba wojskowa skończyła się dla Jana Jaźwińskiego w 1921 r. Za sumienne pełnienie obowiązków został nagrodzony dwoma medalami, a w maju 1939 r. z rąk generała Felicjana Sławoja Śladkowskiego, prezesa Rady Ministrów II Rzeczypospolitej, który odwiedził Równem, Jan Jaźwiński otrzymał Krzyż Zasługi. Był wówczas urzędnikiem gminy Równem.

Wiemy, że w 1927 r. Jan Jaźwiński przynależał do Związku Oficerów Rezerwy, w którym od 1927 do 1930 r. był członkiem zarządu rówieńskiego ośrodka organizacji. W 1932 r. wstąpił do paramilitarnej organizacji Związek Strzelecki, w której był komendantem lokalnego ośrodka. Później, po założeniu przorządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego, Jaźwiński jako urzędnik musiał dołączyć do jego szeregów; był jednak tylko biernym członkiem tej partii.

W okresie międzywojennym Jan Jaźwiński prowadził sklep z tytoniem. Po nadejściu władz sowieckich stracił pracę w gminie Równem, a jego sklep został upaństwowiony przez nowe władze, wskutek czego rodzina została bez środków do życia. Wówczas postanowił walczyć o niepodległość Polski.

W grudniu 1939 r. Jan Jaźwiński rozpytywał swoich znajomych, zwłaszcza Jana Godowskiego, czy ktoś z nich wie o istnieniu jakiejś organizacji podziemnej, która prowadziłaby walkę z reżimem bolszewickim. Będąc pod wrażeniem rozmowy z osadnikiem Kazimierzem Przesławskim, który opowiedział o działalności konspiracyjnej Polaków we Lwowie, Jan Jaźwiński postanowił samodzielnie założyć organizację podziemną. Tym pomysłem podzielił się z księdzem Stanisławem Ziętara, który powiedział mu, że kierownictwo polskiej konspiracji we Lwowie planuje radykalne akcje walki z okupantami, zwłaszcza akcje dywersyjne, czyli zburzenie mostów w Łucku, Dubnie i we wsi War-kowicze (obecnie rejon dubieński), na drodze Równem–Dubno i na trasie koreckiej prowadzącej przez wieś Horbaków (obecnie rejon hoszczanski). Głównym zadaniem Jana, oprócz znalezienia zaufanych ludzi, było zaopatrzenie ich w broń. Dlatego nasz bohater często spotykał się z kolejarzami, z których część jako uchodźcy trafiła do Równem z Katowic i zamieszkała przy ulicy Zamkowej. Kolejarze powiedzieli Janowi Jaźwińskiemu, że gdy Armia Czerwona wydała rozkaz o zakazie posiadania broni palnej, większość z nich wyrzuciła swoje rewolwery do rówów odwadniających w pobliżu Pałacu Lubomirskich. Jan również dowiedział się o tym, że miejscowi kolejarze obrabowali wagon z amunicją w pierwszych dniach września 1939 r.,



gdy niemieckie siły powietrzne bombardowały Równem.

Jan Jaźwiński był w Równem autorytetem, świadczą o tym m.in. to, że T. Stańczyk (imię nie jest nam znane), dowódca młodzieżowej organizacji podziemnej, nazwa której w dokumentach NKWD wymieniana była jako «Sokół» lub «Legion Niepodległości Polski», nie posiadając doświadczenia działania w konspiracji, starał się nawiązać kontakt z Janem Jaźwińskim, żeby ten udzielił mu odpowiednich rad. W czasie spotkania Jaźwiński dowiedział się, że organizacja Stańczyka liczyła 25 osób i posiadała arsenał broni, ukrytej w różnych częściach miasta. Dwadzieścia karabinów, na przykład, schowano w masywie leśnym Sosonki w kierunku trasy koreckiej, dziewięć rewolwerów, pięć bomb i 24 granaty zostały ukryte na Grabniku (przedmieście Równem), a pięć karabinów maszynowych – niedaleko gimnazjum osadniczego. Nieco później Jan Jaźwiński poinformował Józefa Widawskiego o istnieniu tej organizacji młodzieżowej i otrzymał rozkaz dołączenia jej do ZWZ–1.

Jan Jaźwiński został aresztowany 16 marca 1940 r. w swoim mieszkaniu przy ulicy Nowy Świat 3 i osadzony w więzieniu w Równem. W czasie aresztu skonfiskowano mu złoty zegarek, 50 zdjęć, 40 kartek korespondencji, plan działki, dowód osobisty i kilka zaświadczeń.

W trakcie śledztwa Jan Jaźwiński powiedział, że do ZWZ wstąpił 15 lutego 1940 r., kiedy do jego domu przyszedł nieznajomy o pseudonimie Wit (był to Józef Widawski) i przyniósł list polecający od Piotra Kulawika, dawnego znajomego Jana. Napisano w nim, że Wit jest człowiekiem zaufanym i będzie prowadził rozmowę o założeniu organizacji konspiracyjnej. Ponieważ w domu nikogo nie było, Jan zaprosił go do rozmowy.

Wit mówił o konieczności prowadzenia walki o niepodległość Polski i że taka walka jest możliwa tylko w razie obecności jedynej, potężnej organizacji konspiracyjnej, dlatego że poróżnione organizacje nie mogą być siłą zdołną do stawiania oporu reżimowi okupacyjnemu. Ze względu na to polski rząd na emigracji czyni wszelkie próby w celu założenia regularnych jednostek wojskowych w krajach Europy, a oni, miejscowi patrioci, powinni zorganizować podziemny ruch na terenie wschodnich województw okupowanej Polski. Wtedy też Wit powiedział Janowi Jaźwińskiemu, że we Lwowie działa centrum dowódcze polskie-go podziemia i wprost zadał pytanie, czy jest on

Narodził się Jan Язвінський 1886 р. у Рівному. Нагадаємо, що батько Яна, Генрик Язвінський, працював державним службовцем. Він помер 1899 р. Матір, Ельжбета Язвінська, була домогосподаркою, померла 1915 р. Обоє поховані в Рівному. Ян Язвінський був найстаршим у багатодітній родині. Станом на 1939 р. його брат Казимир Язвінський (1891 р. н.) мешкав у Рівному на вулиці Новий світ, 6 (про нього ми писали в минулому номері «Волинського монітора»), брата Даниїла (1897 р. н.) виселили у віддалені райони СРСР як осадника, а сестра Марія (у шлюбі Сагановська) проживала у Варшаві.

У Рівному Ян Язвінський мешкав зі своєю дружиною Леонією Язвінською (1899 р. н.), домогосподаркою, та донькою Галиною (1921 р. н.).

1914 р. Яна Язвінського призвали в царську армію, де він служив у званні прапорщика. 1919 р., під час радянсько-польської війни, його знову мобілізували до війська – тепер уже польського. Яну Язвінському вдалося уникнути участі в боях із Червоною армією, оскільки він перебував на адміністративних постах. Якийсь час після мобілізації він виконував обов'язки помічника військового коменданта Варшави, а згодом коменданта залізничної станції Здобунів.

Військова служба завершилася для Яна Язвінського в 1921 р. За сумлінне виконання Язвінських обов'язків його нагородили двома медалями, а у травні 1939 р. із рук генерала Феліціана-Славоя Складковського, голови Ради Міністрів Другої Речі Посполитої, який тоді відвідав Рівне, Ян Язвінський отримав Хрест за заслуги. Тоді він був держслужбовцем у Рівненській гміні.

Відомо, що з 1927 р. Ян Язвінський належав до Союзу офіцерів резерву, в якому з 1927 до 1930 р. виконував обов'язки члена правління рівненського осередку організації. 1932 р. він вступив до військово-спортивної організації «Союз стрільців», де виконував обов'язки коменданта її місцевого осередку. Пізніше, після створення Табору національної єдності, проурядової польської політичної сили, Ян Язвінський, як державний службовець, був змушений долучитися до її лав. Однак був лише пасивним членом цієї партії.

Упродовж міжвоєнного періоду Ян Язвінський мав тютюновий магазин. Після встановлення радянської влади він втратив роботу

в Рівненській гміні, а його магазин націоналізувала нова влада, унаслідок чого родина залишилася без засобів для існування. Тому єдиним бажанням Яна Язвінського стало відновлення Польщі.

Ще у грудні 1939 р. чоловік цікавився у своїх знайомих, зокрема у Яна Годовського, чи не знає хтось із них про існування якоїсь підпільної організації, яка б вела боротьбу з більшовицьким режимом. Будучи під враженням після розмови з осадником Казимиром Пшеславським, який розповів про налагодження конспіративної діяльності поляків у Львові, Ян Язвінський вирішив самотужки закласти підпільну організацію. Цією ідеєю він поділився із ксьондзом Станіславом Зентарою. Священик повідомив йому, що очільники польської конспірації у Львові планують радикальні заходи боротьби з окупантами, зокрема диверсійні акти зі знищення мостів у Луцьку, Дубні та селі Варковичі (тепер Дубенський район), на трасі Рівне–Дубно й корецькому шосе в селі Горбаків (тепер Гоцанський район). Тоді ж основним завданням Яна, окрім підбору надійних людей, було забезпечення їх зброєю. Тому він часто контактував із залізничниками-біженцями, частина з яких потрапила до Рівного з Katowic і була розселена в місті на вулиці Замковій. Ті стверджували, що коли Червона армія видала розпорядження про здачу вогнепальної зброї, більшість із них викинула свої револьвери до водостічних каналів біля палацу Любомирських. Яну теж було відомо, що місцеві залізничники розграбували вагон із боеприпасами на початку вересня 1939 р., коли німецька авіація бомбардувала Рівне.

Очевидно, Ян Язвінський був авторитетною персоною в Рівному, оскільки керівник молодіжної підпільної організації, яка в документах НКВС фігурує під двома назвами – «Сокіл» і «Легіон незалежності Польщі», Т. Станчик (ім'я нам не відоме), не маючи досвіду проведення конспіративної роботи, намагався встановити контакти з Яном Язвінським для отримання практичних порад. Під час зустрічі Язвінський з'ясував, що організація Станчика нараховувала 25 осіб і володіла певним арсеналом зброї, прихованої в різних частинах міста. Зокрема, два десятки гвинтівок закопали в лісовому масиві «Сосонки» в напрямку корецького шосе, дев'ять револьверів, п'ять бомб і 24 гранати заховали на Grabniku (передмістя Рівного), а п'ять станкових кулеметів – у районі осадницької гімназії (нині приміщення Рівненського державного гуманітарного університету на вулиці Пластовій). Дещо пізніше Ян Язвінський повідомив Юзефа Відавського про існування цієї молодіжної організації та отримав розпорядження зайнятися приєднанням її до СЗБ–1.

Яна Язвінського арештували 16 березня 1940 р. у його квартирі на вулиці Новий світ, 3 і доправили до рівненської в'язниці. Під час арешту в нього вилучили золотий годинник, 50 фотографій, 40 аркушів різних листів, план земельної ділянки, посвідчення особи та кілька довідок.

Як запевняв сам Ян Язвінський під час слідства, до СЗБ він долучився 15 лютого 1940 р., коли в його будинок прийшов невідомий на псевдо «Віт» (Юзеф Відавський) і приніс записку від Петра Кулявіки, давнього знайомого Яна. В записці йшлося про те, що Віт є надійною людиною, яка буде вести мову про створення організації. Оскільки в будинку нікого не було, Ян запросив чоловіка на розмову.

Віт розповідав про необхідність ведення боротьби за відновлення Польщі й говорив, що така боротьба можлива лише за наявності єдиної потужної конспіративної організації, оскільки розрізнені групи не можуть стати реальною силою, здатною протидіяти окупаційним режимам. Виходячи з цього, еміграційний уряд Польщі робить усе необхідне для створен-

gotów zostać członkiem organizacji. Jan Jaźwiński od razu przystał na tę propozycję.

Jak już wiemy, na czele rówieńskiego ośrodka ZWZ stał Kazimierz Jaźwiński. Swego brata zaś mianował komendantem centralnego rejonu Równego, do którego należały tereny od ulicy Gminnej (obecnie ulica Chopina) do kościoła Świętego Antoniego z przylegającymi ulicami i łaulkami po obu stronach. Jan pełnił wiele funkcji. Wszyscy kurierzy odwiedzający Równe w sprawach organizacji zatrzymywali się w jego mieszkaniu, a on następnie załatwiał im spotkania z bratem. Ten schemat został opracowany w celach konspiracji, ponieważ Kazimierz mieszkał w sąsiedztwie funkcjonariusza obwodowego komitetu wykonawczego. Jan werbował nowych członków organizacji, przyjmował od nich przysięgi, dawał polecenia w sprawie angażowania zaufanych osób itp.

W trakcie śledztwa Jan Jaźwiński powiedział wprost, że prowadził «działalność antysowiecką» i przyznał się do winy w przestępstwach przewidzianych w art. 54-2 i 54-11 KK USRR. Na posiedzeniu Dubieńskiego Sądu Rejonowego, które odbyło się 22–23 listopada 1940 r., Jan Jaźwiński został skazany na karę śmierci i konfiskatę mienia.

6 grudnia 1940 r. Jan Jaźwiński złożył wniosek o ułaskawienie do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, w którym prosił o zamienienie kary śmierci na pozbawienie go wolności. 21 stycznia 1940 r. do komisji w sprawach kryminalnych Sądu Najwyższego USRR został skierowany wniosek kassacyjny, w którym adwokat L. Pierszyc zaznaczył, że skazany nie czynił akcji agresywnych wobec

władz sowieckich i ze względu na przyznanie się do winy prosił o zamienienie kary rozstrzelania na karę więzienia. Bracia Kazimierz i Jan Jaźwiński złożyli również prośbę o ułaskawienie do komisji w sprawach «prywatnej amnestii». Prosiли komisję o zachowanie im życia i «możliwość odpokutowania swojej winy w obozach pracy». Mimo wysiłków adwokata, wyrok sądu w sprawie Jana Jaźwińskiego pozostał bez zmian. 10 czerwca 1941 r. bracia Jan i Kazimierz Jaźwiński zostali rozstrzelani w Równem.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 30 grudnia 1993 r., wobec Jana Jaźwińskiego zastosowano art. 1 Ustawy USRR «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r.

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Tetiana Samsoniuk jest głównym specjalistą Działu Udostępniania Informacji z Dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego. Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane według akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukrainiejskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

regulujących wojskowych formowań u krainach Європи, а їм, місцевим патріотам, необхідно організувати підпільний рух на території східних воєводств окупованої Польщі. Тоді ж Віт розказав Яну Язвінському, що у Львові існує керівний центр польського підпілля, і запитав, чи готовий той стати членом організації. Ян Язвінський відразу погодився на цю пропозицію.

Як відомо, рівненський осередок СЗБ очолював Казимир Язвінський. Свого брата він призначив комendantом центрального району Рівного, який охоплював територію від вулиці Гмінної (тепер вулиця Шопена) до костелу з прилеглими вулицями і провулками з обох боків. Ян виконував чимало функцій. Наприклад, усі кур'єри, які в справах організації відвідували Рівне, зупинялися в його квартирі, а він сприяв їхнім контактам із братом. Таку схему розробили з метою конспірації, оскільки Казимир жив по сусідству з працівником обліконкому. Ян вербував нових членів організації, приймав у них присяги, здійснював інструктажі щодо залучення надійних осіб тощо.

Під час слідства він зізнався, що займався «антирадянською діяльністю», та визнав себе винним у злочинах, передбачених ст. 54-2 та 54-11 KK УРСР. На засіданні Дубенського районного суду, що відбулося 22–23 листопада 1940 р., Яна Язвінського засудили до найвищої міри покарання з конфіскацією майна.

6 грудня 1940 р. Ян Язвінський надіслав клопотання про помилування до Президії Верховної Ради УРСР, у якому просив замінити смертний вирок на позбавлення волі. 21 січня 1940 р. до комісії з кримінальних справ

Верховного суду УРСР була направлена касаційна скарга, у якій адвокат Л. М. Першиц зазначав, що підсудний не чинив агресивних дій проти радянської влади і, зважаючи на щире каяття, розстріл як міру покарання в його справі потрібно замінити на ув'язнення. Брати Казімеж і Ян Язвінські направили також «Прохання про дарування життя» до комісії у справах «частної амнії». Засуджені до страти просили комісію дарувати їм життя і «дати можливість спокутувати свою провину у виправно-трудовах таборах». Попри зусилля адвоката, вирок у справі Яна Язвінського залишився в силі. 10 червня 1941 р. його разом із братом, Казімежем Язвінським, стратили в Рівному.

Згідно з рішенням прокуратури Рівненської області від 30 грудня 1993 р. на Яна Язвінського поширюється дія ст. 1 закону Української РСР «Про реабілітацію жертв політичних репресій на Україні» від 17 квітня 1991 р.

Тетяна САМСОНЮК

P. S.: Тетяна Самсонюк – головний спеціаліст відділу використання інформації документів Державного архіву Рівненської області. Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» опрацьовані за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління КДБ УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіву управління СБУ. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють більшою кількістю інформації про них.

Kazimierz i Jan Jaźwińscy: ciąg dalszy historii

Казімеж і Ян Язвінські. Продовження історії

Szkice biograficzne Tetiany Samsoniuk o Kazimierzu i Janie Jaźwińskich nie zostały zakończone zwykłym dla rubryki «Ocaleni od zapomnienia» sformułowaniem: «Dalsze losy nie są nam znane». Niestety dokumenty zawarte w aktach śledztwa prowadzonego przez NKWD mówiły wprost: zostali rozstrzelani. Ale...

Przygotowując do druku tekst Tetiany Samsoniuk o pierwszym z braci, Kazimierzu Jaźwińskim, jak zwykle, szukaliśmy informacji o jego rodzinie, sprawdzaliśmy pisownię imion i nazwisk, weryfikowaliśmy informacje zawarte w aktach śledztwa. W trakcie tych poszukiwań trafiliśmy na forum internetowe. Jeden z jego uczestników pisał, że interesują go losy Kazimierza, Jana i Daniela Jaźwińskich.

Zrozumiałe było, że chodzi o te osoby, o których piszemy. Postanowiliśmy więc napisać na podany mail. Wiadomość na forum została umieszczona dziewięć lat temu, więc nie wiadomo było, czy mail jest jeszcze aktualny i czy ktoś nam odpowie. Wysłałmy list, jak nam się wydawało – w nieznanym... Już po godzinie odpowiedział na niego Ian Zejma – wnuk Jana Jaźwińskiego.

«Moja matka nie wiedziała na pewno, co się stało z Kazimierzem i jej ojcem» – napisał Ian Zejma. Powiedział również, że stara się poznać historię swojej rodziny i podzielił się informacjami, które są mu znane. Dzięki temu mogliśmy poznać losy rodziny Jaźwińskich.

Jak już mówiliśmy, Kazimierz i Jan Jaźwiński zostali rozstrzelani 10 czerwca 1941 r. w Równem. Ich brat Daniel (ur. w 1897), wysiedlony jako osadnik w głąb ZSRR, zmarł na tyfus w Uzbekistanie w 1942 r. i tam został pochowany. Natomiast, siostra Maria Jaźwińska (ur. w 1893 r.), po ślubie Saganowska (w oparciu o akta NKWD podaliśmy wcześniej jej nazwisko jako Sadanowska), po

wojnie mieszkała we Włoszech. Zmarła w Turynie w 1983 r.

Bronisława Jaźwińska, żona Kazimierza Jaźwińskiego, po wojnie mieszkała w Anglii. Zmarła w 1989 r. Ich syn Jarosław Jaźwiński, oficer Wojska Polskiego (pisaliśmy, że we wrześniu 1939 r. wyemigrował na Węgry), pracował jako architekt w Londynie, gdzie zmarł w 2010 r. Córnica Irena w wieku 16 lat zmarła na tyfus w Uzbekistanie.

Żona Jana Jaźwińskiego, Leonia Katarzyna Drzemajło (ur. w 1899 r. w Zdobunowie) i ich córka Halina zostały zesłane w głąb ZSRR. Przez Uzbekistan, Persję i Palestynę dotarły do Europy i w 1947 r. zamieszkały w Anglii. Leonia zmarła w 1983 r. w Londynie. Halina wyszła za mąż za Wacława Żejmę, z którym miała dwóch synów. Zmarła w Anglii 15 marca 2016 r.

Historia rodziny Jaźwińskich, jak i wielu z tych, którzy doznali sowieckich represji, jest tragiczna. Nie wszystkim udało się przetrwać w tym młynie historii. Ich potomkowie do dziś zbierają informacje o swoich przodkach. Częściowo pomogły w tym opracowania Tetiany Samsoniuk. Będziemy wdzięczni, jeżeli ktoś z naszych Czytelników podzieli się swoją wiedzą o rodzinie Jaźwińskich z Równem.

Natalia DENYSIUK
Na foto: Jan Jaźwiński.
Zdjęcie udostępnione przez Iana Zejmę



Біографічні нариси Тетяни Самсонюк про Казімежа і Яна Язвінських не завершувалися звичним для рубрики «Повернуті із забуття» формулюванням: «Подальша доля нам не відома». На жаль, із документів, що збереглися у справах, заведених енкаведистами, було зрозуміло: їх розстріляли. Але...

Готуючи до друку текст Тетяни Самсонюк про першого з братів, Казімежа Язвінського, ми, як завжди, шукали інформацію про його родину, перевіряли правильність написання імен та прізвищ, проводили верифікацію матеріалів, поданих у документах слідства. У процесі цих пошуків ми натрапили в Інтернеті на форум, один з учасників якого писав, що його цікавлять долі Казімежа, Яна і Даниеля Язвінських.

Зрозуміло було, що йдеться про осіб, яким присвячені нариси Тетяни Самсонюк. Тому ми вирішили надіслати лист на подану адресу. Повідомлення на форумі було дев'ятирічної давності, тому ми не були впевнені, чи електронна адреса ще актуальна і чи хтось нам відповість. Ми надіслали мейл, як нам здавалося, в нікуди... А вже через годину на нього відповів Ян Зейма – внук Яна Язвінського.

«Моя мама не знала точно, що сталося з Казімежем та її батьком», – написав Ян Зейма. Розповів також, що намагається пізнати історію своєї родини, та поділився інформацією, яка йому відома. Завдяки цьому ми дізналися про долі родини Язвінських.

Як ми вже писали, Казімеж і Яна Язвінських розстріляли 10 червня 1941 р. у Рівному. Їхнього брата Даниеля (1897 р. н.) радянська влада депортувала у віддалені райони СРСР. У 1942 р. він помер від тифу в Узбекистані, де й був похований. Натомість сестра, Марія Язвінська (1893 р. н.), у шлюбі Сагановська (спираючись на документи НКВС, ми подавали

раніше її прізвище як Садановська), після війни жила в Італії. Померла в Турині в 1983 р.

Броніслава Язвінська, дружина Казімежа Язвінського, після війни мешкала в Англії. Померла в 1989 р. Їхній син Ярослав Язвінський, офіцер Війська Польського (ми повідомляли, що у вересні 1939 р. він емігрував до Угорщини), працював архітектором у Лондоні, де проживав до смерті у 2010 р. Донька Ірена померла від тифу в 16-річному віці в Узбекистані.

Дружину Яна Язвінського, Леонію-Катажину Джемайло (народилася в 1899 р. у Здобунові), та їхню доньку Галину депортували вглиб СРСР. Через Узбекистан, Персію та Палестину вони дісталися до Європи і в 1947 р. осіли в Англії. Леонія померла в 1983 р. у Лондоні. Галина вийшла заміж за Вацлава Зейму (Жейму – нині в англійському написанні польського прізвища Żejma втрапила двояке Z, – авт.), у них народилися двоє синів. Померла в Англії 15 березня 2016 р.

Історія сім'ї Язвінських, як і багатьох тих, котрі зазнали радянських репресій, трагічна. Не всім вдалося вижити у млині історії. Їхні нащадки до сьогодні збирають інформацію про своїх предків. Частково допомогли їм у цьому тексти Тетяни Самсонюк. Будемо вдячні, якщо хтось із наших Читачів поділиться з нами відомостями про родину Язвінських із Рівного.

Наталія ДЕНИСЮК
На фото: Ян Язвінський.
Знімок надіслав Ян Зейма

W Równem zrealizowano eksperyment teatralny

У Рівному реалізували театральний експеримент



Фінал експерименту театрално-музycznego «Twarze, maski, gęby... Wciąż pytam o Polskę» odbył się 8 grudnia na wielkiej scenie Pałacu Dzieci i Młodzieży w Równem.

Експеримент prowadzony przez rok uważam za udany ze względu na wiele czynników, o których mowa niżej. Scenariusz spektaklu «Twarze, maski, gęby... Wciąż pytam o Polskę» oparty został na cytatach z polskich lektur szkolnych, które z natury są raczej nudnawe dla współczesnego rozpieszczonego czytelnika. Mimo to – jak wnosi z komentarzy i reakcji publiczności – spektakl został nie tyle ciepło przyjęty, ale nawet wzbudził zainteresowanie.

Na scenie wystąpili aktorzy (Uniwersytet Humanistyczny w Równem), którzy do tej pory nie uczyli się języka polskiego, tancerze (Pałac Dzieci i Młodzieży), którzy nie są aktorami oraz uczniowie języka polskiego (Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury), którzy do tej pory ani nie grali w teatrze, ani nie tańczyli. Wszyscy natomiast razem odegrali widowiskowe przedstawienie muzyczne, które z pewnością zostanie w pamięci wielu z nich.

Moja praca, jako koordynatora polegała na wytłumaczeniu obcokrajowcom (Ukraińcom) symboli, cytatów, znaczeń, wątków literackich z polskich książek. Była to praca, która nie tylko promowała polską kulturę na Ukrainie, ale także mnie pozwoliła na nowe odkrycie polskiej literatury.

W trakcie realizacji eksperymentu zrozumiałam, że dystans, poczucie humoru, pasja to obowiązkowe elementy trudnych projektów międzynarodowych.

Експеримент «Wciąż pytam o Polskę», nazwa którego w tłumaczeniu na ukraiński brzmi jako «w poszukiwaniach Polski» pokazał, że można poszukiwać innego kraju w sposób kreatywny i ciekawy. Ja w tym poszukiwaniu, w którym

towarzyszyli mi moi ukraińscy partnerzy, odnalazłam dialog, pasję, otwartość, a także nowych przyjaciół.

Za wspólne poszukiwania dziękuję: Olenie Dodczuk – (choreografia, Pałac Dzieci i Młodzieży), Olenie Melnychuk (reżyseria, Uniwersytet Humanistyczny w Równem), Wiesławowi Pisarskiemu (scenariusz, nauczyciel ORPEG), Marianie Jakobczuk (opracowanie muzyczne, UPS), Myrosławie Szergej-Szmyruk i Julii Kruk (dekoracje i scenografia, UPS). Dziękuję również wszystkim dzieciom, rodzicom i nauczycielom oraz dyrektorom za zgodę na projekt i zwolnienia uczestników z zajęć szkolnych. A Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku dziękuję za to, że solidnie odegrał rolę Producenta!

15 grudnia wystawiliśmy przedstawienie «Twarze, maski, gęby...» w Teatrze Starym w Bolesławcu. Jeśli chcecie zobaczyć powtórkę eksperymentu – niebawem w Łucku! (premiera w Łucku jest zaplanowana na styczeń, o dokładnej dacie poinformujemy później na łamach naszego czasopisma, – red.)

Projekt jest realizowany ze środków finansowych Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 r. za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury
Foto: Serhij LISIWKA

Фінал театрално-музичного експерименту «Обличчя, маски, пики... У пошуках Польщі» відбувся 8 грудня на великій сцені Рівненського міського палацу дітей та молоді.

Експеримент, підготовка до реалізації якого тривала рік, я вважаю вдалим з огляду на багато чинників, про які йдеться нижче. Сценарій спектаклю «Обличчя, маски, пики... У пошуках Польщі» спирався на цитати з творів польської літератури, які передбачені шкільною програмою і, мабуть, за своєю природою є трохи нуднотами для сучасного розпеченого читача. Всупереч цьому, такі висновки дозволяють мені зробити коментарі та реакція публіки, глядачі не тільки привітно реагували на спектакль, а й навіть зацікавилися ним.

На сцені виступили актори (Рівненський державний гуманітарний університет), які до цього часу не вивчали польську мову, танцюристи (Палац дітей та молоді), які не є акторами, та учні, що вивчають польську мову (Українсько-польський союз імені Томаша Падурі, далі – УПС), які до цього часу не грали в театрі й не танцювали. Проте всі разом вони представили видовищну музичну виставу, яка залишиться в пам'яті багатьох.

Моя робота, як координатора, полягала в тому, щоб пояснити іноземцям (українцям) символи, цитати, значення, літературні теми з польських книг. Виконуючи це завдання, я не тільки сприяла популяризації польської культури в Україні, але й по-новому відкрила польську літературу для себе.

У процесі підготовки до експерименту я зрозуміла, що тверезий підхід, почуття гумору та завзяття – це обов'язкові елементи реалізації складних міжнародних проектів.

Експеримент «Обличчя, маски, пики... У пошуках Польщі» показав, що можна креативно

й цікаво пізнавати іншу країну. В цих пошуках, у яких мені допомагали мої українські партнери, я віднашла діалог, захоплення, відкритість і нових друзів.

За спільні пошуки хочу подякувати Олені Додчук (хореографія, Палац дітей та молоді), Олені Мельничук (режисера, Рівненський державний гуманітарний університет), Веславу Пісарському (сценарій, учитель, скерований до Луцька організацією ORPEG), Мар'яні Jakobczuk (музична обробка, УПС), Мирославі Шергей-Шмирук і Юлії Крук (декорації та сценографія, УПС). Дякую також усім дітям, батькам, учителям та директорам за підтримку проекту і звільнення учасників від шкільних занять. А Генеральному консульству РП у Луцьку – за те, що гідно зіграло роль продюсера!

15 грудня ми показали спектакль «Обличчя, маски, пики...» у Старому театрі в Боле-славці. Якщо ви ще не оцінили експеримент, запрошуємо невдовзі до Луцька! (прем'єра в Луцьку запланована на січень, наша редакція пізніше повідомить точну дату проведення заходу, – ред.)

Проект реалізується за кошти Генерального консульства РП у Луцьку та співфінансується в рамках підтримки Сенатом Республіки Польща Полонії та поляків за кордоном у 2017 р. за посередництвом фундації «Свобода і демократія».

Ева МАЊКОВСЬКА,
Українсько-польський союз імені Томаша Падурі
Фото: Сергій ЛІСІВКА



Wspólny opłatek w Łucku

Різдвяний оплаток у Луцьку

Święta Bożego Narodzenia to dla wszystkich chrześcijan czas radości i przebaczenia, a dla nas – Polaków i Ukraińców – to także tradycyjna wieczerza wigilijna w gronie najbliższych.

14 grudnia, na zaproszenie Konsulatu Generalnego Rzeczy Pospolitej w Łucku, do Wołyńskiego Teatru Lalek przybyli przedstawiciele polskich organizacji Łuckiego Okręgu Konsularnego, aby w swoim gronie podzielić się opłatkiem.

Bożonarodzeniowe spotkanie rozpoczęło się koncertem muzyków i wokalistów z projektu «Babooshki», którzy wcześniej już kilka razy występowali w Łucku. Zaśpiewane przez nich dawne regionalne ukraińskie i polskie kolędy, a także szchedriwki, dzięki połączeniu autentycznej muzyki ludowej i jazzowych interpretacji, stworzyły na widowni niepowtarzalną atmosferę. «Babooshki» to polsko-ukraiński projekt tworzony

przez Karolinę Beimcik (Polska) i Danę Wynnycką (Ukraina).

Po koncercie, ordynariusz diecezji łuckiej bp Witalij Skomarowski poświęcił opłatki, a Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur przywitał wszystkich przybyłych. Następnie przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, członkowie polskich organizacji z całego okręgu, duchowieństwo i goście podzieliли się opłatkiem, życząc sobie nawzajem wszystkiego najlepszego. Spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewaniem kolęd.

Anatolij OLICH
Foto autora

Різдво Христове – це для всіх християн період радості та примирення, а для нас, поляків та українців, це ще й традиційно час святкової вечері з рідними та близькими.

Увечері 14 грудня на запрошення Генерального консульства Республіки Польща у Луцьку у Волинському обласному театрі ляльок зібралися представники місцевих польських організацій, аби у своєму сімейному колі поділитися оплатком.

Різдвяна зустріч розпочалася концертом музикантів і вокалістів формации «Babooshki», яка вже не вперше виступає в Луцьку. Виконані ними старовинні регіональні українські та польські колядки і шchedriwki, завдяки поєднанню автентичної народної музики та джазової інтерпретації, створили в залі неповторну атмосферу. «Babooshki» – польсько-український проект, який творять Кароліна Бе-

імцик (Польща) та Дана Винницька (Україна).

Після концерту ординарій Луцької дієцезії, єпископ Віталій Скомаровський освятив оплатки, а Генеральний консул Республіки Польща в Луцьку Веслав Мазур звернувся до присутніх із коротким привітанням. Потім представники Генерального консульства РП у Луцьку, члени полонійних організацій зі всього консульського округу, духовенство та гості обмінювалися різдвяними побажаннями та ділилися оплатком. Завершилася зустріч спільним співом колядок.

Анатолій ОЛИХ
Фото автора



Informacja wołyńska Волинська інформація

У Маневицькому районі планують побудувати дорогу від траси Київ–Варшава до Костюхівки. Кошти на це виділять у рамках «Програми транскордонного співробітництва Польща–Білорусь–Україна 2014–2020».

W rejonie maniewickim planuje się budowę drogi od autostrady Kijów–Warszawa do Kostiuchnowki. Środki na ten cel Maniewiczze otrzymają w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014–2020.

Вийшов друком тримовний (українською, англійською та польською мовами) путівник музеями та галереями Луцька. Отримати його можна в Центрі туристичної інформації та послуг.

Ukazał się przewodnik po muzeach i galeriach Łucka. Wydany został jednocześnie w trzech językach – ukraińskim, angielskim i polskim. Można go otrzymać w Centrum Informacji Turystycznej i Usług.

8–10 grudnia w Łucku відбуwawsja міжнародний музичний фестиваль «Jazz Bez».

W dniach 8–10 grudnia w Łucku odbył się Międzynarodowy Festiwal «Jazz Bez».

Луцький зоопарк завдяки укладенню договорам із звіринцями Варшави та Риги приєднався до єдиної системи зоопарків світу «Species 360».

Łucki Ogród Zoologiczny, dzięki podpisanym umowom ze zwierzyńcami Warszawy i Rygi, dołączył do Międzynarodowego Systemu Informacji o Gatunkach.

Na Wołyni виявили заражену золотистою нематодою картоплю.

Na Wołyniu wykryto ognisko mątwika ziemianczanego.

У день Святого Миколая в Луцьку «засвітили» три ялинки, що ростуть на центральній площі міста.

W dniu Świętego Mikołaja w Łucku «zapalono» trzy choinki rosnące na centralnym placu miasta.

Każdy z nas jest dzieckiem Kochanowskiego

Кожен із нас – дитина Кохановського

Дlaczego jeszcze warto wracać do Jana Kochanowskiego? Dlatego, że był on pierwszym poetą, który tak doskonale władał językiem polskim i podniósł jego poziom na takie wyżyny, że do dziś możemy sięgać do jego twórczości, odnajdować ją dla siebie.

Czytając hymn «Czego chcesz od nas, Panie» Jana Kochanowskiego współdziękujemy Bogu, że przyszło nam żyć «na tym najlepszym ze światów». Sięgając do fraszek możemy śmiać się z wraz z poetą z wesołych opisów ówczesnego życia towarzyskiego, zamyślić się nad przemijaniem, pochwalić nasz dom, naszą rodzinę, póki ją mamy.

Dlaczego Kochanowski? Bo unieśmiertelnił swoją córkę Urszulkę w dziewiętnastu «Trenach», zmagając się z Bogiem, bólem, rozmyślając nad sensem życia i śmierci malutkiej istoty. Kochanowski z powodu «Pieśni świętojańskiej o Sobótce», gdzie Panna XII śpiewa «Wsi spokojna, wsi wesoła, który głos jej chwale zdoła». Kochanowski, bo nie traci na aktualności jego słowa z Pieśni XIV «Ksiąg wtórych» mówiące o tym, jacy powinni być ci, którzy rządzą w swoim państwie.

Kochanowski z powodu «Psałterza Dawidów», do których to psalmów tłumaczonych z greki i łaciny Mikołaj Gomółka napisał w 1580 r. przejmującą muzykę pod tytułem «Melodie na psalterz polski».

Kochanowski z powodu tragedii «Odprawa posłów greckich» i proroczych słów: «O nieszczęsne królestwo i zginienia bliskie». A wtedy daleko jeszcze było do pierwszego rozbioru Polski.

Jan Kochanowski umarł nagle w wieku 54 lat na atak serca w Lublinie, dokąd przybył w nadziei na pomoc króla w sprawie brata żony, który został zamordowany w Turcji. Pochowany został w kaplicy kościoła w Zwoleń, obok rodziców, gdzie do dziś znajduje się nagrobek z jego podobizną. Jego muzeum znajduje się w Czarnolesie – jest to oddział Muzeum im. Jacka Malczewskiego – świetnego malarza – w Radomiu.

Trudno wyobrazić sobie, by ktoś nie znał Jana Kochanowskiego. Jego utwory mimo upływu pięciu wieków są zrozumiałe, urzekają urodą, działają na nasze emocje i rozum.

I jeśli pewnych słów nie rozumiemy, bo zniknęły z naszego języka – po klasyczny umiar, po stoicką filozofię, śmiech z naszych przywar, rozsądek, po wiarę w świat, Boga i człowieka możemy sięgać do Jana Kochanowskiego.

Każdy z nas, mówiących po polsku, jest dzieckiem Jana Kochanowskiego. «Homo sum, a me alienum esse puto» – «Ludźmi jesteśmy i nic, co ludzkie nie jest nam obce».

Wiesław Pisarski
nauczyciel skierowany do pracy dydaktycznej
przez ORPEG do Łucka

Warto wiedzieć:

Jan Kochanowski (1530–1584):
– polski poeta epoki renesansu, tłumacz, poeta nadworny króla Polski Stefana Batorego;
– jeden z najwybitniejszych twórców renesansu w Europie;
– poeta, który najbardziej przyczynił się do rozwoju polskiego języka literackiego.

Najbardziej znane utwory Jana Kochanowskiego:

Hymn «Czego chcesz od nas Panie
za twe hojne dary»
«Pieśni»
«Fraszki»
«Treny»
«Psałterz Dawidów»
«Odprawa posłów greckich»
«Zuzanna»
«Szachy»
«Zgoda»
«Satyr»



JAN
KOCHANOWSKI
1530 – 1584

«Kto mi dał skrzydła, kto mię odział pióry
I tak wysoko postawił, że z góry
Wszystek świat widzę, a sam, jako trzeba
Tykam się nieba»

(fragment Pieśni X)

«Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie,
A ludzką sprawiedliwość w rękę
trzymacie;

(...)

Miejcie to przed oczyma zawżdy swojemi,
Żeście miejsca zasiedli Boże na ziemi,
Z którego macie nie tak swe własne rzeczy
Jako wszystkie ludzkie mieć rodzaj na pieczy.»

(fragment Pieśni XIV «Ksiąg Wtórych»)

«Jeśli nie grzeszysz, jako mi powiadasz,
Czego się miła! tak często spowiadasz?»

fraszka «Na nabożną»

«O nieszczęsne królestwo i zginienia bliskie,
«by rozum był przy młodości...»).

«Odprawa posłów greckich»

«Fraszki to wszystko, cokolwiek myślemy,
Fraszki to wszystko, cokolwiek czyniemy;
Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy,
Próżno tu człowiek ma co mieć na pieczy.»

«O żywocie ludzkim»



Ważne linki:

<http://culture.pl/pl/tworca/jan-kochanowski>
<https://wolnelektury.pl/katalog/autor/jan-kochanowski/>
<https://audioteka.com/pl/search/author?query=Jan%20Kochanowski>
<http://eszkola.pl/jezyk-polski/jan-kochanowski--499.html>
http://www.polskina5.pl/jan_kochanowski

Перечитуючи гімн «Чого хочеш від нас, Господи» Яна Кохановського, спільно з автором дякуємо Богові, що нам випало жити «в цьому найкращому зі світів». Звертаючись до фрашок, можемо сміятися разом із поетом над веселими описами тогочасного товариського життя, задуматися над проминанням, похвалити разом наш дім, нашу родину, поки вона в нас є.

Чому Кохановський? Бо він увіковічив свою дочку Уршульку в дев'ятнадцяти «Тренях», змагаючись із Богом, болем, роздумуючи над сенсом життя і смерті маленької істоти. Кохановський тому, що він створив «Святоянську пісню про Собутку» (Собутка – купальське вогнище, – ред.), у якій Пanna XII співає: «Село спокійне, село веселе, який голос його славу подає». Кохановський тому, що не втрачають актуальності його слова із Пісні XIV «Других книг» про те, якими повинні бути ті, що керують державою.

Кохановський тому, що до псалмів його «Давидового псалтиря», перекладених із грецької та латинської мов, Миколай Гомулка в 1580 р. написав зворушливу музику «Мелодії до польського псалтиря».

Кохановський тому, що він створив трагедію «Відправа грецьких послів» і сказав пророчі слова: «О нещасне королівство і погибель близька». А тоді було ще далеко до першого поділу Польщі.

Ян Кохановський помер раптово у 54-річному віці від сердечного нападу в Любліні, куди прибув із надією на допомогу короля у справі брата дружини, якого вбили в Туреччині. Поховали його в каплиці костелу в Зволині, поруч із батьками, де й до сьогодні знаходиться нагробна плита з його барельєфом. Музей Кохановського розміщений у Чорнолісі, це відділ Музею імені Яцека Мальчевського, відомого художника, в Радомі.

Важко собі уявити, що хтось не знає, хто такий Ян Кохановський. Попри те, що минуло п'ять століть, його твори залишаються популярними, захоплюють своєю красою, впливають на наші емоції та розум.

I якщо якісь слова нам незрозумілі, бо зникли з нашої мови, саме у Яна Кохановського ми знайдемо класичну поміркованість, філософію стоїків, висміювання наших вад, розсудливість, віру у світ, Бога та людину.

Кожен із нас, хто говорить польською мовою, є дитиною Яна Кохановського. «Homo sum, a me alienum esse puto» – «Я людина і ніщо людське мені не чуже».

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Луцька організацією ORPEG

Варто знати:

Ян Кохановський (1530–1584):
– польський поет епохи Ренесансу, перекладач, придворний поет короля Польщі Стефана Баторія;
– один із найвидатніших митців доби Ренесансу в Європі;
– поет, котрий зробив найбільший вклад у розвиток польської літературної мови.

Найвідоміші твори Яна Кохановського:

Гімн «Чого хочеш від нас, Господи,
за Твої щедрі дари»
«Пісні»
«Фрашки»
«Трени»
«Давидовий псалтир»
«Відправа грецьких послів»
«Сусанна»
«Шахи»
«Згода»
«Сатир»

STYPENDIA WSCHODNIE

25 stypendiów dla kandydatów z: Europy Wschodniej, Bałkanów, Kaukazu i Azji Środkowej

W konkursie na odbycie 2-letnich studiów magisterskich w ramach programu «Stypendia Wschodnie» mogą wziąć udział kandydaci z Europy Wschodniej, Bałkanów, Kaukazu i Azji Środkowej. Studia będą trwały od 1 października 2018 r. do 30 czerwca 2020 r.

До участі в конкурсі на здобуття стипендій у рамках дво-річної магістерської програми «Східні студії» запрошують кандидатів зі Східної Європи, Балканських країн, Кавказу та Середньої Азії. Навчання триватиме з 1 жовтня 2018 р. до 30 червня 2020 р.

I. KANDYDACI

1. KANDYDACI mogą pochodzić ze wszystkich krajów Europy Wschodniej, Bałkanów nie należących do Unii Europejskiej, Kaukazu i Azji Środkowej. Dla kandydatów z Rosji, kraju nie będącego oficjalnym beneficjentem programu polskiej współpracy rozwojowej, studia odbywają się na zasadzie odpłatności.

2. PREFEROWANE będą kandydatury osób mogących już wykazać się osiągnięciami naukowymi lub aktywnością organizacyjną, których dotychczasowe działania i osiągnięcia dają szansę wykorzystania zdobytej specjalizacji w ich własnych krajach w różnych dziedzinach życia naukowego lub publicznego.

II. WARUNKI STYPENDIUM

1. STUDIA trwają 2 lata (4 semestry), stypendium będzie wypłacane w ciągu roku akademickiego przez 9 miesięcy. Po spełnieniu warunków, możliwe będzie przedłużenie stypendium maksymalnie o 1 miesiąc na II roku studiów, zwłaszcza jeśli wymaga tego dokończenie pracy magisterskiej.

2. PROGRAM studiów obejmuje zagadnienia historii i współczesności Europy Środkowo-Wschodniej, Rosji i całego obszaru postkomunistycznego, skupia się na historii, sprawach narodowościowych i politologicznych, ale zawiera także elementy historii sztuki, literatury, kultury, socjologii, geografii, demografii, prawa, ekonomii i in.

Program obejmuje także naukę 1 języka regionalnego.

3. STUDIA prowadzone są w sześciu specjalnościach:

- a) Europa Wschodnia
- b) Europa Środkowa
- c) Bałkany
- d) Rosja
- e) Kaukaz
- f) Azja Środkowa

4. W RAMACH «Studiów Wschodnich» prowadzą zajęcia wykładowcy polscy (kadra Studium Europy Wschodniej) oraz grono wykładowców gościnnych: krajowych i zagranicznych, w tym visiting professors.

5. ZAKRES STYPENDIUM:

- a. Zwolnienie z opłat dla cudzoziemców za studia na UW (3 tys. € rocznie),
- b. Stypendium socjalne dla stypendystów zagranicznych posiadających dyplomy ukończenia pełnych studiów wyższych (1350 zł/mies.),
- c. Kurs języka polskiego (1 lub 2 semestry),
- d. Kurs języka regionalnego (4 semestry),
- e. Opłata części kosztów objazdu naukowego (na I roku studiów).

6. WARUNKIEM korzystania ze stypendium jest spełnienie wymagań przewidzianych zasadami Stypendium i programem studiów oraz przygotowanie pisemnej końcowej pracy magisterskiej w języku polskim.

7. W RAZIE niespełnienia warunków stypendium bądź braku postępów w studiach, wypłata stypendium może zostać przerwana.

(...)

IV. WYMAGANIA

1. UKOŃCZONE pełne studia wyższe II stopnia – magisterskie lub równorzędne (dyplom magistra lub specjalisty), preferowane humanistyczne; pożądana praca naukowa, bądź doświadczenia organizacyjne i praktyka z zakresu zainteresowań «Studiów Wschodnich».

2. WIEK do 30 lat.

3. Ogólna znajomość problematyki Europy Wschodniej, Europy Środkowej, Rosji, Azji Środ-

kowej i Kaukazu, zwłaszcza okresu XX w. i zagadnień współczesności, szczególnie po II wojnie światowej, a zwłaszcza po 1991 r.

4. POZYTYWNY wynik pisemnego testu wiedzy ogólnej (zakres zagadnień wg pkt.3) oraz rozmowy kwalifikacyjnej (zob. V-3).

5. ZNAJOMOŚĆ języka polskiego oraz języka angielskiego i rosyjskiego na poziomie pozwalającym na rozumienie wykładów i korzystanie z literatury.

V. DOKUMENTY

1. KOPIA dyplomu ukończenia pełnych studiów wyższych (zob. IV-1).

2. Wypełniony dokładnie kwestionariusz kandydata «Studiów Wschodnich» (dostępny na stronie <http://studium.uw.edu.pl/programy-stypendialne/stypendia-wschodnie/nabor-na-stypendia-wschodnie/>).

3. ZWIĘZŁY (do 2 stron) – list w języku polskim motywujący ubieganie się o Stypendium, zawierający plany związane z ukończeniem «Studiów Wschodnich» Uniwersytetu Warszawskiego, ze wskazaniem specjalizacji Studiów, którą chciałby kandydat studiować (wg wykazu specjalizacji, zob. II-3).

4. CURRICULUM VITAE (w jęz. angielskim) pisane w porządku od najnowszych wydarzeń, wraz z fotografią.

5. LISTA wszystkich publikacji zawodowych – dla osób pracujących naukowo lub wykaz prac, osiągnięć, projektów – dla osób spoza nauki.

6. ŚWIADECTWA, egzaminy lub oświadczenie kandydata informujące o ew. znajomości języka polskiego.

7. EWENTUALNIE inne dane, dokumenty lub informacje mogące – zdaniem kandydata – pomóc komisji we właściwej ocenie jego kandydatury.

VI. APLIKACJE

1. KOMPLET dokumentów należy nadesłać e-mailem najdalej do 15 marca 2018 r. na adres stypendia.studium@uw.edu.pl

2. DO DNIA 30 kwietnia 2018 r. Komisja Kwalifikacyjna Studium Europy Wschodniej rozstrzygnie I etap konkursu i wyznaczy uczestników II-go i III-go etapu Konkursu; obie grupy zostaną niezwłocznie powiadomione o wynikach pocztą elektroniczną.

3. UCZESTNICZY kolejnych etapów konkursu: II-go (test pisemny) i III-go (rozmowa kwalifikacyjna) wypełnią dalsze wymagania kwalifikacyjne przed członkami Komisji, bądź jej pełnomocnikami w okresie 1 maja – 15 czerwca 2018 r. Kwalifikacje odbędą się na terenie placówek dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej lub w wyjątkowych wypadkach w Polsce. Szczegółowy harmonogram zostanie osobno ogłoszony.

4. OSTATECZNE decyzje na podstawie wyników kwalifikacji Komisja podejmie do 15 lipca 2018 r. i ogłosi listę zakwalifikowanych stypendystów XVII-go Konkursu Stypendialnego «Studiów Wschodnich».

5. Kandydaci ze słabszą znajomością języka polskiego, którzy wszakże osiągną na egzaminie b. dobre wyniki merytoryczne – będą mieli obowiązek samodzielnej nauki języka jako zakwalifikowani warunkowo. Zostaną następnie zaproszeni na egzamin poprawkowy w drugiej połowie listopada.

(...)

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych w 2018 r.

Więcej na stronie: studium.uw.edu.pl

I. KANDIDACI

1. KANDIDACI mogą pochodzić z усіх країн Східної Європи та Балкан, які не належать до Європейського Союзу, а також Кавказу та Центральної Азії. Для кандидатів із Росії, яка не є офіційним бенефіціаром польської програми розвитку співпраці, навчання проводиться на платній основі.

2. ПЕРЕВАГУ надаватимуть кандидатам, які вже мають наукові досягнення або проявляють організаційну активність, чия діяльність дасть можливість використовувати здобуту спеціалізацію у своїх країнах у різних сферах наукового та суспільного життя.

II. УМОВИ СТИПЕНДІЇ

1. НАВЧАННЯ триватиме 2 роки (4 семестри), стипендію виплачуватимуть 9 місяців протягом навчального року. Після виконання всіх умов стипендію можна продовжити на другий рік навчання максимально на 1 місяць, зокрема, якщо це необхідно для завершення магістерської роботи.

2. ПРОГРАМА навчання охоплює проблематику історії та сучасності Центральної та Східної Європи, Росії та всього посткомуністичного простору, зосереджена на історії, національних і політичних питаннях, також включає елементи історії мистецтва, літератури, культури, соціології, географії, демографії, права, економіки тощо.

Програма включає теж вивчення однієї регіональної мови.

3. НАВЧАННЯ проходить за шістьма спеціальностями:

- a) Східна Європа;
- b) Центральна Європа;
- c) Балкани;
- d) Росія;
- e) Кавказ;
- f) Центральна Азія.

4. У РАМКАХ «Східних студій» заняття проводять польські викладачі (працівники Центру східноєвропейських студій) і запрошені спеціалісти: польські та зарубіжні, зокрема візитні професори.

5. СТИПЕНДІЯ ПОКРИВАЄ:

- a) Звільнення від плати за навчання іноземців у Варшавському університеті (3 тис. євро на рік);
- b) Соціальна стипендія для іноземних стипендіатів, які мають диплом про повну вищу освіту (1350 злотих на місяць);
- c) Курс польської мови (1 або 2 семестри);
- d) Курс регіональної мови (4 семестри);
- e) Оплата частини коштів для наукових віз (на першому році навчання).

6. УМОВОЮ отримання стипендії є виконання вимог, передбачених правилами стипендії і навчальною програмою, а також написання письмової випускної магістерської роботи польською мовою.

7. У ВИПАДКУ невиконання умов стипендії або відсутності прогресу в навчанні виплата стипендії може бути припинена.

(...)

IV. ВИМОГИ ДО КАНДИДАТІВ

1. ДИПЛОМ про повну вищу освіту (магістра або спеціаліста), перевага надаватиметься гуманітарному профілю. Бажаною є наукова робота або організаційний досвід і практика у сфері зацікавлень «Східних студій».

2. ВІК до 30 років.

3. Загальна обізнаність із проблематикою Східної та Центральної Європи, Росії, Середньої Азії та Кавказу, зокрема періоду XX ст. і

сучасності, передусім після Другої світової війни, а особливо після 1991 р.

4. ПОЗИТИВНИЙ результат письмового тесту на визначення рівня загальних знань (проблематика окреслена в п. 3) та кваліфікаційної співбесіди (див. V-3).

5. ЗНАННЯ польської, англійської та російської мов на рівні, що дозволяє розуміти лекції та наукову літературу.

V. ДОКУМЕНТИ

1. КОПІЯ диплому про повну вищу освіту (див. IV-1).

2. Правильно заповнена анкета кандидата «Східних студій» (доступна на сайті: <http://studium.uw.edu.pl/programy-stypendialne/stypendia-wschodnie/nabor-na-stypendia-wschodnie/>).

3. СТИСЛИЙ (до 2 сторінок) мотиваційний лист польською мовою щодо причин подання заявки на стипендію, в якому містяться плани, пов'язані із завершенням «Східних студій» Варшавського університету, з якою спеціальністю, на якій хотів би навчатися кандидат (відповідно до переліку спеціальностей (див. II-3)).

4. РЕЗЮМЕ (CURRICULUM VITAE) з фотографією англійською мовою, написане, починаючи від найновіших подій.

5. ПЕРЕЛІК усіх професійних публікацій (для науковців) або список робіт, досягнень, проєктів (для осіб, які не займаються наукою).

6. СЕРТИФІКАТИ, іспити чи довідки, що підтверджують знання польської мови кандидата.

7. Інші дані, документи чи інформація, які, на думку кандидата, могли б допомогти комісії правильно оцінити його кандидатуру.

VI. ПОДАННЯ ЗАЯВКИ

1. КОМПЛЕКТ документів необхідно надіслати електронною поштою не пізніше 15 березня 2018 р. на адресу: stypendia.studium@uw.edu.pl

2. До 30 квітня 2018 р. кваліфікаційна комісія Центру східноєвропейських студій ухвалить рішення щодо першого етапу конкурсу та визначить учасників другого та третього етапів; обидві групи будуть негайно повідомлені про результати електронною поштою.

3. УЧАСНИКИ наступних етапів конкурсу, другого (письмовий тест) і третього (співбесіда), проходилимуть подальший відбір комісією або її представниками в період із 1 травня до 15 червня 2018 р. Кваліфікація проходитиме в дипломатичних представництвах Республіки Польща або, у виняткових випадках, у Польщі. Детальний графік буде оголошено окремо.

4. ОСТАТОЧНЕ рішення на підставі результатів кваліфікації комісія прийме до 15 липня 2018 р. та оголосить список відібраних стипендіатів XVII конкурсу стипендії «Східні студії».

5. Кандидати з низьким рівнем знань польської мови, які, однак, досягнуть хороших результатів на іспитах, будуть зобов'язані самостійно вивчати мову, як такі, що відібрані умовно. Потім їх запросять на додатковий іспит у другій половині листопада.

(...)

Проект співфінансується в рамках програми польської співпраці в галузі розвитку Міністерства закордонних справ у 2018 р.

Більше на сайті: studium.uw.edu.pl

Рок 1935: Janowa Dolina wśród liderów klasy A

1935 рік: Янова Долина серед лідерів класу А

Рок 1935 zapisał się w historii piłki nożnej województwa wołyńskiego jako sezon różnorodnych skandali typu: niedokończone rozgrywki, atak na sędziego, dyskwalifikacje i ich odwoływanie, rozbite okna w autobusie, wycofywanie się drużyn z mistrzostw, podejrzenia o knucie intryg itp.

W mistrzostwach klasy A Wołyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, prezesem którego w styczniu 1935 r. ponownie został wybrany major Leopold Okulicki, wystartowało 10 drużyn. Tym razem jednak rozszerzyła się ich geografia – zamiast dwóch zlikwidowanych rówieńskich klubów do grona najlepszych drużyn województwa wołyńskiego dołączyły Strzelec z Janowej Doliny oraz Krzemieniecki Klub Sportowy. Klub z Janowej Doliny w powiecie kostopolskim (obecnie wieś Białostok w rejonie kostopolskim obwołu rówieńskiego) od razu został liderem rozgrywek, mimo że w meczu pierwszej kolejki rozegranym przez obu debutantów w Krzemieńcu zdecydowanie zwyciężył KKS (6:2). Wkrótce krzemieniecka drużyna rozegrała w Łucku superskuteczny mecz z PKS Łuck, w którym zwyciężyli policjanci (8:6).

W nowy sezon faworyci poprzednich mistrzostw weszli z problemami kadrowymi. Hasmonia z Równego przekazała trzech swoich najlepszych graczy w szeregi lwowskiego klubu o tej samej nazwie, a ze składu PSK Łuck, aktualnego mistrza Wołynia, czterech piłkarzy powołano do wojska. Ale nawet przy stratach personalnych faworyci pozostali liderami zdobywając kolejne zwycięstwa.

Mistrzostwa powoli nabierały tempa, gdy wybuchł pierwszy skandal. Pod koniec kwietnia w Łucku rówieńska Hasmonia pokonała Hasmonię z Łucka (2:1). Ale po meczu, jak donosił «Przegląd Sportowy», miał miejsce bezprecedensowy przypadek chuligaństwa: «Rówieńska drużyna wsiadając do autobusu stała się obiektem ataku ze strony miejscowych «pseudopatriotów», którzy zaczęli rzucać w nią kamieniami. Szyby w autobusie zostały wybite, piłkarze przyjechali do Równego zakrwawieni. Ten niesłychany przejaw bandytyzmu w sporcie zasługuje na nadanie mu jak najszerszego rozgłosu i ukarania winnych».

Kierownictwo OZPN nie zdążyło jeszcze zareagować na ten incydent, jak zdarzył się drugi: w Równem nie dokończono meczu między miejscowym WKS oraz PKS Łuck. Jak napisał «Przegląd Sportowy», przy wyniku 2:1 (jedną z bramek dla wojskowych zdobył były łucki policjant Kazimierz Kosiarz), w 72 minucie meczu piłkarz policjantów Nagengast uderzył sędziego liniowego, za co został usunięty z boiska. Był to już drugi piłkarz gości usunięty z boiska za niesportowe zachowanie. Pojawiła się «ogólna przeszkoda», wskutek czego sędzia Rakoczy przerwał mecz. O jaką «ogólną przeszkodę» chodziło, czasopismo nie podało. Ale według decyzji Wołyńskiego OZPN zdyskwalifikowano wówczas od razu pięciu piłkarzy PKS Łuck, w tym Franciszka Nagengasta, Aleksandra Mirosława i Edwarda Piotrowskiego na rok, Tadeusza Pürszla – na trzy tygodnie i Włodzimierza Mazura – na jeden mecz.

W związku z tym kierownictwo PKS zagroziło OZPN-owi, że klub wycofa się z mistrzostw. Niewątpliwie kompromis został osiągnięty, ponieważ policjanci kontynuowali walkę i w następnym meczu pokonali kowelską Hasmonię (3:0). Bramki zdobyli Aleksander Mirosław i Tadeusz Pürszel, których wcześniej zdyskwalifikowano, oraz Leonid Mołczanowski.

Z mistrzostw wycofała się jednak wspomniana wyżej kowelska Hasmonia. W prasie podano przyczynę tego kroku – klub tłumaczył się, że był to protest przeciwko decyzji kierownictwa Wołyńskiego OZPN, które odmówiło rejestracji nowego bramkarza Hasmonie, Konstantego Jankowskiego. Sportowiec akurat powrócił do rodzimego miasta z Lublina, gdzie służył w wojsku i jednocześnie grał w klubie 7 Pułku Piechoty. Dodać należy, że Lubelski OZPN na rejestrację piłkarza pozwolił. Poprzedni bramkarz kowelskiej Hasmonie przeniósł się natomiast do klubu Strzelec z Janowej Doliny.

Zamiast wziąć udział w kolejnych rozgrywkach mistrzostw kowelska Hasmonia pojechała



więc do Kamienia Koszyrskiego, gdzie pokonała miejscowy Klub Sportowy Urzędniczy (4:2), który dopiero w 1936 r. został członkiem Wołyńskiego OZPN.

Niestety, o następnych rozgrywkach w wołyńskiej klasie A jest mało wiadomości. Najwyraźniej reporterzy stracili zainteresowanie skandalami w okolicy. Lokalny tygodnik «Wołyń» w wydaniu z 7 lipca opublikował aktualną pozycję turniejową drużyn, ale następnym razem o piłce nożnej w województwie napisał miesiąc później podając pogłoski na temat wstępnych porozumień co do tego, kto zostanie mistrzem i jak zostaną podzielone środki otrzymane za udział w międzyokręgowych rozgrywkach. «W każdym razie pojawienie się tych wiadomości jest objawem niezdrowej sytuacji w wołyńskim sporcie i musi być groźną przestrogą dla kierownictwa OZPN w trakcie zatwierdzania planu rozgrywek. Mistrzem Wołynia musi zostać ta drużyna, która swoje prawo do tego tytułu zdobywa zwyciężając na zielonej murawie i dając najwyższe gwarancje doskonałego reprezentowania wołyńskiej piłki nożnej» – podsumował autor tekstu.

Mimo wszystko w decydującym meczu mistrzostw, odbywającym się na boisku «Strzelca» – debutanta z Janowej Doliny – w Kostopolu, PKS Łuck pokonał rywala wynikiem 2:1 i po raz drugi został mistrzem Wołyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Wkrótce wydarzył się jeszcze jeden przykry epizod. Mecz między rówieńską Hasmonią i Krzemienieckim Klubem Sportowym nie został ukończony, ponieważ w 68 minucie między piłkarzami zaczęła się bójka, do której dołączyli kibice. Musiała interweniować policja, która zaprowadziła porządek przy pomocy gumowych pałek.

Tymczasem PKS Łuck po raz drugi wystartował w rozgrywkach o wejście do Ligi, gdzie jego rywalami, jak i rok temu, byli lwowscy Czarni i Rewera ze Stanisławowa (obecnie Iwano-Frankiwsk). Ale pierwszym przeciwnikiem mistrza Wołynia był lider Lubelskiego OZPN, klub Strzelec z Siedlca, który rok wcześniej grał już w Lidze, ale nie dał rady się w niej utrzymać.

Obydwa mecze, i w Siedlcu, i w Łucku, zakończyły się zwycięstwem łuczan (odpowiednio 2:1 i 3:1). W pierwszym meczu bramki dla policjantów zdobyli Pürszel i Mołczanowski, w drugim – Mołczanowski, Janicki oraz Berent.

Następne mecze przyniosły rozczarowanie. W Stanisławowie w meczu z miejscową Rewerą PKS przegrywał najpierw 0:4; następnie udało mu się zdobyć kilka bramek, które jednak nie wystarczyły dla wygranej (3:4). Czarni natomiast pokonali łuckich policjantów wynikiem 7:1.

1935-й увійшов в історію футболу Волинського воєводства як сезон різноманітних скандалів – незавершені ігри, напад на суддю, дискваліфікації та їх відміна, розбиті шибки в автобусі, зняття команди з чемпіонату, підозри в підкилимних іграх тощо.

Мирослава та Едварда Петровського – на рік, Тадеуша Пюршеля – на три тижні, Володимира Мазура – на одну гру.

Керівництво ПСК пригрозило, що зніме команду зі змагань. Вочевидь, вдалося досягти компромісу, адже поліціянти продовжили боротьбу і в наступній грі перемогли ковельську «Гасмонею» (3:0). Забитими голами відзначилися раніше дискваліфіковані Олександр Мирослав і Тадеуш Пюршель, ще один гол забив Леонід Молчановський.

Проте зі змагань зняв свою команду щойно згаданий клуб «Гасмонея» з Ковеля. Причина, яка згадувалася в пресі, полягала в небажанні керівництва воєводського футболу зареєструвати нового воротаря ковельського єврейського клубу Костянтина Янковського. Він саме повернувся до рідного міста після виступів за клуб 7-го піхотного полку з Любліна, де проходив військову службу. При цьому Люблінського ОСФ дав дозвіл на реєстрацію. Цікаво, що попередній воротар ковельських гасмонеїчків, Миколай Хмелявський, без перешкод перейшов до лав «Стрілець» з Янової Долини.

Тож замість наступних ігор у чемпіонаті ковельська «Гасмонея» поїхала до Кам'яно-Каширського, де перемогла місцевий Спортивний клуб «Ужєднічі» (4:2), який роком пізніше, у 1936 р., став членом Волинського ОСФ.

На жаль, про подальший перебіг змагань у волинському класі А інформації дуже мало. Мабуть, репортери втратили інтерес до скандального округу. Місцеве видання «Wołyń» у номері від 7 липня опублікувало поточне турнірне становище команд, але наступного разу про футбол у воєводстві згадало аж через місяць, наводячи чутки про нібито досягнуті домовленості про чемпіонство й розподіл доходів за участь у міжокружних змаганнях. «У кожному разі перебіг цих відомостей є симптомом нездорової спортивної атмосфери, що панує на Волині, і повинно бути грізним моментом для футбольної влади для затвердження змагань. Чемпіоном Волині має стати та команда, котра своє право на цей титул здобула перемогами на зеленій траві й дає найвищі гарантії гарної репрезентації волинського футболу», – резюмував автор матеріалу.

Якби там не було, у вирішальній грі чемпіонату в Костополі, де проводив домашні матчі зухвалий дебютант із Янової Долини, клуб «Стрілець», луцький ПСК переміг опонента з рахунком 2:1 і вдруге став чемпіоном Волинського округу.

Пізніше стався ще один прикрий епізод. Гра між командами «Гасмонея» (Рівне) і КСК (Кременець) не була завершена: на 68-й хвилині виникла бійка між гравцями, до якої долучилась публіка. Довелося втрутитись поліції, яка наводила порядок, застосовуючи гумові кийки.

Тим часом ПСК Луцька вдруге взяв старт у змаганнях за вихід до Державної ліги, де його суперниками знову, як і рік тому, були львівські «Чорні» та «Ревєра» зі Станіславова (нині Івано-Франківськ).

Але першим опонентом волинського чемпіона став чемпіон Люблінського ОСФ, клуб «Стрілець» із міста Седльце, який ще минулого року грав у Державній лізі, але не зміг там втриматися.

Обидва матчі, і в Седльці, і в Луцьку, завершилися перемогами лучан (відповідно 2:1 і 3:1). У першій грі за поліціянтів голи забив Пюршель і Молчановський, в другій – Молчановський, Яницький і Берент.

Проте наступні виїзні матчі принесли розчарування. У Станіславові проти місцевої «Ревєри» ПСК спочатку програвав із рахунком 0:4. І хоча зумів майже надогнати господарів, поле все ж залишав переможеним (3:4). А от «Чорні» розгромили луцьких поліціянтів із рахунком 7:1.

Policyjny Klub Sportowy Łuck udało się jednak zrewanżować w meczach z obu rywalami. Najpierw drużyna pokonała Rewerę (2:1), a w ostatnim meczu zdecydowanym wynikiem 6:2 – Czarnych. Bramki dla Łucka zdobyli Sielski, Berent, Janicki, Baranowski i dwa razy Molczanowski. Dla lwowskiego mistrza nie miało to co prawda już żadnego znaczenia, ponieważ ta drużyna jeszcze przed zakończeniem rozgrywek została liderem grupy. PKS Łuck zajął natomiast drugie miejsce.

W tym roku policjanci po raz trzeci zostali zwycięzcami miejskich rozgrywek o Puchar Prezydenta Łucka Mirosława Wężyka, pokonawszy WKS Łuck, w składzie którego najlepsi byli Jersz i Prystupa oraz Hasmonę, w której swój ostatni sezon grał główny strzelec klubu Solomon Pinus – w 1936 r. przeniósł się on do lwowskiej Hasmonei.

Podobne rozgrywki odbyły się również w Równem. Zwycięzcą w nich został Strzelec

z Janowej Doliny, który pokonał WKS Równę, Hasmonę oraz Pogoń.

Serhij HRUDNYAK

Na foto: 1. Rówieńska Hasmona. Pośrodku stoi prezes Wołyńskiego OZPN Leopold Okulicki oraz wybitny polski piłkarz Karol Kossok. Zdjęcie pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego (nac.gov.pl). 2. PKS Łuck w Kowlu. Zdjęcie z archiwum Michała Zelenowa, piłkarza PKS Łuck w latach 1931–1939, udostępnił jego syn – Jarosław Zelenow.

P. S. od autora: Tekst został opracowany na podstawie publikacji w prasie z roku 1935 – w czasopiśmie «Wołyń» (Łuck) oraz «Przegląd Sportowy» (Kraków).

Będę bardzo wdzięczny wszystkim osobom, które udzieliły mi informacji o wołyńskich działaczach i piłkarzach w okresie międzywojennym, udostępniły ich zdjęcia lub dokumenty. Można mnie znaleźć na Facebooku (Serhij Grudnyak) lub napisać do mnie na: sgrudnyak@gmail.com

До честі луцького ПСК він зумів відіграти в матчах з обома суперниками. Спочатку з рахунком 2:0 команда подолала «Ревєру», а в останній грі, яка вже не мала турнірного значення для «Чорних», що достроково стали переможцями групи, ПКС Луцька перемогла львівського чемпіона з переконливим рахунком 6:2. Голи для переможців забили Сельський, Берент, Яницький, Барановський і Молчановський, котрий відзначився двічі. ПКС Луцька завершив ці змагання на другому місці.

Пізніше поліціанти вже втретє стали переможцями міських змагань за Кубок президента Луцька Мечислава Венжика, випередивши ВСК, у складі якого найпомітнішими були Ерш і Приступа, і «Гасмоню», де свій останній сезон проводив головний бомбардир клубу Соломон Пінус – із 1936 р. Пінус грав за львівську «Гасмоню».

Подібні змагання відбулися і в Рівному. Переможцем став клуб «Стрілець» із Янові До-

лини, що випередив місцеві ВСК, «Гасмоню» і «Погонь».

Сергій ГРУДНЯК

На фото: 1. «Гасмоня» (Рівне). В центрі – президент Волинського ОСФ Леопольд Окуліцький і відомий польський футболіст Кароль Кассок. Фото з Державного цифрового архіву Польщі (nac.gov.pl). 2. ПКС (Луцьк) у Ковелі. Фото з архіву Михайла Зеленова, гравця ПКС Луцька в 1931–1939 рр. Знімок надав син футболіста Ярослав Зеленов.

P. S. від автора: Матеріал підготовлено на основі публікацій у пресі за 1935 р. у виданнях «Wołyń» (Луцьк) і «Przegląd Sportowy» (Kraków).

Буду щиро вдячний усім, хто поділиться зі мною будь-якими відомостями про діячів і гравців волинського міжвоєнного футболу, їхніми фотографіями чи іншими матеріалами. Ви можете знайти мене у «Facebook» (Serhij Grudnyak) чи відправити лист на електронну пошту: sgrudnyak@gmail.com.



Нагорода імені Івана Виговського

Капітула Нагороди імені Івана Виговського оголосила набір кандидатів на отримання головної нагороди та проходження наукових стажувань у 2018–2019 навчальному році.

Нагорода імені Івана Виговського – це 12-місячне науково-дидактичне стажування у шести польських університетах для кандидата в галузі гуманітарних наук. У рамках нагороди організатори пропонують також чотиримісячні дослідницькі стажування у двох польських університетах для кандидатів у галузі соціальних, точних, економічних, технічних, аграрних наук і бібліотекознавства.

Програму спільно фінансують 25 польських наукових інституцій.

Заявки, котрі повинні містити опис заслуг та досягнень кандидата, подаються навчальними закладами, інститутами, організаціями, установами, товариствами тощо або приватними особами. Заявку на нагороду можуть подавати також самі кандидати (за умови підтримки навчальними закладами, інститутами, установами або публічними особами). Просимо надсилати їх на адресу Студій Східної Європи до 15 січня 2017 р.: stypendia.studium@uw.edu.pl.

1. ХАРАКТЕРИСТИКА:

Нагорода імені Івана Виговського має на меті відзначення заслуг громадян України в розвитку науки, культури та громадського життя, у формуванні й розвитку громадянського суспільства в Україні та будівництві демокра-

тичної проєвропейської України, що поважає найкращі традиції колишньої Речі Посполитої та бере до уваги історичні, сучасні й майбутні зв'язки України з Польщею та Європою.

Нагорода була заснована у 2014 р. Центром східноєвропейських студій Варшавського університету (ініціатор), найпрестижнішими польськими університетами: Варшавським, Ягеллонським, Вроцлавським, Університетом Адама Міцкевича в Познані та чотирма університетами, розташованими вздовж східного кордону Польщі, зокрема Університетом у Білостоці, Університетом Марії Кюрі-Склодовської в Любліні, Люблінським католицьким університетом, Жешувським університетом, а також Колегією Східної Європи у Вроцлаві та Національним інститутом Осолінських у Вроцлаві.

Пізніше до нагороди приєдналися нові навчальні заклади: Гірничо-металургійна академія в Кракові, Академія Леона Козьмінського, Коледж Європи, Collegium Civitas, Лодзька політехніка, Познанська політехніка, Варшавська політехніка, Вроцлавська політехніка, Головна школа сільського господарства, Економічний університет у Вроцлаві, Педагогічний університет у Кракові, Аграрний університет у Кракові, Гданський, Лодзький та Вармінсько-Мазурський університети.

Урочисте вручення нагороди відбувається щороку 22 травня у Варшавському університеті.

Лауреат нагороди, кандидат у галузі гуманітарних наук, отримує можливість пройти річне наукове стажування, відвідуючи по черзі 6 польських університетів, де може вести лекції на теми, пов'язані з історією або сучасністю України та регіону, польсько-українськими відносинами, а також займатися власною архівною та дослідницькою роботою.

Стажкування, передбачене нагородою, дає можливість українським дослідникам, що працюють у названих галузях, пройти 4-місячне дослідницьке стажування у двох польських університетах.

2. КВАЛІФІКАЦІЯ КАНДИДАТІВ:

а) набір кандидатів на нагороду розпочався 20 листопада,

б) кандидати можуть зголошуватися до 15 січня,

в) капітула на спеціальному засіданні приймає рішення про призначення нагороди та стажувань,

г) реалізація програми в рамках нагороди розпочинається в жовтні того року, коли надають нагороду.

3. ОBOB'ЯЗКИ НАВЧАЛЬНОГО ЗАКЛАДУ:

а) стипендія 3500 злотих на місяць (якщо лауреат або стажер має науковий ступінь доктора наук або професора) або 2500 злотих на

місяць (якщо лауреат або стажер має науковий титул магістра або кандидата наук),

б) належні умови проживання на період перебування в навчальному закладі,

в) призначення в кожному з університетів наукового керівника, що займається подібною тематикою,

г) надання книг університетських видавництв зі сфери зацікавлень лауреата,

г) можливі заняття з польської мови.

4. OBOB'ЯЗКИ ЛАУРЕАТА/СТАЖЕРА:

а) 2 місяці перебування в кожному з університетів,

б) лауреат зобов'язаний виступити з однією публічною лекцією та провести близько шести лекцій у навчальному закладі, котрий його прийматиме (згідно з рішенням навчального закладу),

в) звіт про стажування,

г) якщо результатом перебування лауреата/стажера в Польщі стануть публікації, він буде зобов'язаний розмістити в них інформацію про нагороду.

На сайті Центру східноєвропейських студій можна завантажити анкети кандидатів на нагороду й наукові стажування, а також правила конкурсу.

Проект фінансується в рамках програми польської співпраці для розвитку Міністерства закордонних справ у 2018 р.

Джерело: www.studium.uw.edu.pl



Stoltenberg sekretarzem generalnym NATO do 2020 r.

Jens Stoltenberg pozostanie sekretarzem generalnym NATO do 30 września 2020 r. Biuro Sojuszu poinformowało o przedłużeniu jego kadencji o dwa lata. Decyzję taką podjęły kraje członkowskie na forum Rady NATO.

Były premier norweskiego rządu objął stanowisko sekretarza generalnego Sojuszu w 2014 r. Kolejnym ważnym zadaniem będzie poprowadzenie NATO do kolejnego szczytu w Brukseli w lipcu 2018 r. Ma on być poświęcony kryzysowi wokół programu nuklearnego Korei Północnej i relacjom Sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi.

«Sojusznicy gratulują Sekretarzowi Generalnemu i zaznaczają, że decyzja o przedłużeniu kadencji jest wyrazem zaufania do niego i akceptacji dla jego pracy» – napisano w komunikacie.

«Gratuluję Sekretarzowi Generalnemu NATO Jensowi Stoltenbergowi! Cieszę się na dalszą, dobrą współpracę na rzecz budowy bezpieczniejszego świata, Europy, Polski – mojego kraju, wschodniej flanki Sojuszu» – napisał na Twitterze szef MON Antoni Macierewicz.

Tvp.info

Столтенберг буде Генеральним секретарем НАТО до 2020 року

Єнс Столтенберг залишиться Генеральним секретарем НАТО до 30 вересня 2020 р. Бюро Альянсу повідомило про продовження його повноважень на два роки. Таке рішення країни-члени прийняли на форумі Ради НАТО.

Колишній прем'єр-міністр норвезького уряду зайняв посаду Генерального секретаря Альянсу у 2014 р. Черговим його важливим завданням буде підготовка НАТО до наступного саміту в Брюсселі в липні 2018 р. Він буде присвячений кризі, яка утворилася навколо ядерної програми Північної Кореї, та відносьнам Альянсу зі Сполученими Штатами.

«Союзники вітають Генерального секретаря і зазначають, що рішення продовжити його каденцію є вираженням довіри до нього й визнанням його роботи», – йдеться в повідомленні.

«Вітаю Генерального секретаря НАТО Єнса Столтенберга! Радію й надіюся на подальшу плідну співпрацю заради розбудови безпечнішого світу, Європи, Польщі – моєї країни, східного флангу Альянсу», – написав на «Твіттері» глава Міністерства національної оборони Польщі Антоній Мацєревич.

Tvp.info



Brytyjski szef sztabu obrony: kluczowe dla świata kable mogą być celem ataków Rosji

Szef sztabu obrony Wielkiej Brytanii Stuart Peach ostrzegł, że celem ataków ze strony Rosji mogą stać się podmorskie kable telekomunikacyjne – informują brytyjskie media. Ich przecięcie, jak dodał, miałoby «katastrofalne» konsekwencje dla światowego handlu i internetu. Rosja może stworzyć poważne zagrożenie dla Wielkiej Brytanii i pozostałych członków NATO poprzez przecięcie lub zakłócenie działania podwodnych kabli kluczowych dla funkcjonowania międzynarodowego handlu i internetu – ostrzegł marszałek lotnictwa Stuart Peach podczas wystąpienia w londyńskim think tanku Royal United Services Institute. Jego wypowiedzi przytaczają brytyjskie media.

Wojskowy stwierdził również, że Rosja kontynuuje rozwijanie niekonwencjonalnych rodzajów broni – podaje «Guardian». Jak dodał, zagrożenie takie jak to stwarzane dla podwodnych kabli oznacza dla Wielkiej Brytanii i jej sojuszników, że muszą dorównywać rosyjskiej flocie pod względem modernizacji własnych sił. – W odpowiedzi na zagrożenie związane z modernizacją rosyjskiej marynarki, zarówno o napędzie atomowym jak i konwencjonalnym, Wielka Brytania i pozostali członkowie NATO muszą ustanowić priorytety w celu ochrony podwodnych linii komunikacyjnych – stwierdził Peach.

Tvn24.pl

Британський глава генштабу оборони: «Ключові для світу кабелі можуть бути ціллю атак Росії»

«Глава генштабу оборони Великобританії Стюарт Піч застеріг, що ціллю нападів зі сторони Росії можуть стати телекомунікаційні кабелі», – повідомляють британські ЗМІ. Їх пошкодження, на його думку, мало би «катастрофічні» наслідки для світової торгівлі та Інтернету. «Росія може створити серйозну загрозу для Великобританії та інших членів НАТО шляхом пошкодження чи порушення роботи підводних кабелів, важливих для функціонування міжнародної торгівлі та Інтернету», – застеріг маршал авіації Стюарт Піч під час виступу в лондонському аналітичному центрі «Royal United Services Institute». Його цитують британські ЗМІ.

«Військовий також заявив, що Росія продовжує розвиток неконвенційних видів зброї», – зазначає «Guardian». Він додав, що, аби протистояти загрозам, які створюються для підводних кабелів, Великобританія та її союзники повинні відповідати російському флоту за рівнем модернізації власних сил. «У відповідь на загрози, пов'язані з модернізацією російського флоту, як атомного, так і традиційного, Великобританія та інші члени НАТО повинні визначити пріоритети з метою захисту подвійних комунікаційних ліній», – сказав Піч.

Tvn24.pl

2017 | NATO SCOPE



NATO fundamentem, USA głównym sojusznikiem

NATO jest i pozostanie fundamentem naszego bezpieczeństwa, zaś Stany Zjednoczone naszym głównym sojusznikiem – zadeklarował w exposé premier Mateusz Morawiecki. Podkreślił, że wojsko i polityka obronna «muszą się przyczyniać do transferu wysokich technologii do Polski i do ich udomowienia».

Słowa Morawieckiego o NATO i USA padły w wątku dotyczącym polityki zagranicznej (z wyjątkiem Unii Europejskiej, która stanowiła osobną część przemówienia). Nowy premier podkreślił, że polityka zagraniczna będzie realizowała polską rację stanu. Od razu też dodał, że «dziś bronią w bitwach współczesnego świata są też decyzje regulatorów, które niekiedy przesądzają o losach całych branż». Morawiecki wskazywał też na konieczność zbudowania polskiej soft power «w sposób profesjonalny i skuteczny, również poprzez prawdę historyczną».

Nowy szef rządu dodał, że Polska dąży teraz do jak najdalej idącej harmonizacji działań NATO i Unii Europejskiej. – Z tym zamiarem przystąpiliśmy do stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności – powiedział Morawiecki.

Defence24.pl

NATO – фундамент, США – головний союзник

«NATO є і залишається фундаментом нашої безпеки, а Сполучені Штати Америки – нашим головним союзником», – заявив прем'єр-міністр Польщі Матеуш Моравецький у своїй програмній промові. Він підкреслив, що військо та оборонна політика «мають бути дотичними до трансферу високих технологій у Польщу й до їх пристосування».

Слова Моравецького про NATO і США містилися в частині промови, присвяченій закордонній політиці (Європейському Союзу новий голова польського уряду виділив окрему частину промови). Новий прем'єр-міністр підкреслив, що закордонну політику проводили в рамках польського державного інтересу. Одразу додав, що «зброєю в битвах сучасного світу є також рішення регуляторів, котрі деколи визначають долю цілих галузей». Моравецький звернув увагу на необхідність створення польської soft power «професійно й результативно та спираючись на історичну правду».

Новий керівник польського уряду додав, що Польща зараз прагне до якнайбільш далекоглядної гармонізації дій NATO і ЄС. «Із таким наміром ми розпочали постійну структуру співпраці у сфері обороноздатності», – сказав Моравецький.

Defence24.pl



Skandal we francuskiej armii. Caracale nie latają, bo ich naprawy... są za drogie

Francuskie ministerstwo obrony alarmuje, że ponad połowa samolotów i helikopterów wojskowych nie może latać, bo ich naprawy... kosztują zbyt drogo.

Francuska minister obrony Florence Parly podkreśla, że ziemnionych jest aż ponad trzy czwarte śmigłowców typu caracal. Portal «La Tribune» podkreśla, że we Francji koszty napraw helikopterów w ciągu ostatnich czterech lat wzrosły blisko dwukrotnie.

Z kolei dziennik «Les Echos» zauważa, że francuskie samoloty, które funkcjonują bez zarzutu biorą udział w międzynarodowych operacjach. W związku z tym, w samej Francji, sprawnych zostaje tylko niecała jedna trzecia maszyn. Te dane pokazują niezbyt realne dążenia prezydenta Emmanuela Macrona do stworzenia unijnych sił zbrojnych, które miałyby być niezależne od NATO.

Przypomnijmy, że caracale to maszyny, które Polska miała zakupić od firmy Airbus Helicopters. Rząd w Warszawie zerwał jednak negocjacje offsetowe.

Wprost

Скандал у французькій армії. «Каракалі» не літають, бо їхній ремонт занадто дорогий

Міністерство оборони Франції повідомляє, що більше половини військових літаків і гелікоптерів не можуть літати, бо їхній ремонт коштує занадто дорого.

Флоранс Парлі, міністр оборони Франції, підкреслила, що нині не літають понад три четверти вертольотів типу «Каракал». Портал «La Tribune» підкреслив, що у Франції витрати на ремонт вертольотів упродовж останніх чотирьох років зросли удвічі.

У свою чергу, щоденне видання «Les Echos» відзначає, що французькі літаки, які нормально функціонують, беруть

участь у міжнародних операціях. У Франції справними залишається менше третини машин. Ці дані демонструють не надто реальні прагнення президента Еммануеля Макрона до створення європейських збройних сил, які мали би бути незалежними від NATO.

Нагадаємо, що «Каракалі» – це машини, які Польща мала придбати у фірми «Airbus Helicopters», проте польський уряд розірвав переговори щодо офсетної угоди.

Wprost



Wielka Brytania napotyka na granice swej potęgi militarnej

Wielka Brytania jest coraz mniej zdolna do realizowania swych ambicji jako «globalny gracz militarny» – pisze w artykule redakcyjnym «Financial Times» i twierdzi, że brytyjscy ministrowie nie dostrzegają tej «niewygodnej prawdy».

Gazeta zwraca w tym kontekście uwagę na «żenujący spór ministerialny» o to, jak załatać dziurę wielkości 20 miliardów funtów w brytyjskim budżecie obronnym.

«FT» przypomina, że w 2015 r. rząd zobowiązał się do realizacji kilku kosztownych programów, łącznie z przeznaczeniem 31 mld funtów na odnowę brytyjskiego potencjału odstraszania nuklearnego, budowę nowych okrętów i zakupem partii amerykańskich myśliwców F-35 dla dwóch lotniskowców nowej generacji. Rząd ustalił, że znaczna część kosztów tych programów zostanie pokryta dzięki oszczędnościom, podejmując jednak zarazem zobowiązanie, że stan osobowy sił zbrojnych nie zmniejszy się poniżej 82 tysięcy.

Zdaniem «FT» nie da się tego zbilansować, nawet jeśli wydatki na obronność mają teraz rosnać w kategoriach realnych do 2021 r., dzięki, jak podkreśla gazeta, złożonej przez rząd obietnicy dotrzymania zobowiązań wobec NATO.

Sytuacja stała się jeszcze trudniejsza w rezultacie związanego z Brexitem spadku kursu funta, co zwiększyło koszty zakupu sprzętu wojskowego.

Rp.pl

Велика Британія доходить до межі своєї військової потуги

«Велика Британія стає все менш здатною реалізовувати свої амбіції як «глобальний військовий гравець», – пише в редакційній статті «Financial Times» і додає, що британські міністри не помічають цієї «незручної правди».

Газета звертає в цьому контексті увагу на «скандальну міністерську суперечку» про те, як залатати дірку в британському оборонному бюджеті розміром 20 млрд фунтів.

«Financial Times» нагадує, що у 2015 р. уряд зобов'язав реалізувати кілька дороговартісних програм, виділивши, наприклад, 31 млрд фунтів на відновлення британського потенціалу ядерного відлякування, будівництво нових кораблів і купівлю партії американських винищувачів F-35 для двох авіаносців нового покоління. Уряд визначив, що значна частина вартості цих програм компенсується завдяки заощадженням, та одночасно взяв на себе зобов'язання стосовного того, що особовий стан збройних сил не впаде нижче 82 тис.

На думку видання, цього не вдасться збалансувати, навіть якщо витрати на оборону мають зростати в реальних категоріях до 2021 р., як це передбачають зобов'язання британського уряду щодо NATO.

Ситуація ускладнилася також через викликане брекзітом падіння курсу фунта. Це призвело до збільшення витрат на купівлю військового спорядження.

Rp.pl



Postawiono pierwsze kroki do stworzenia unii obronnej w ramach UE

Tylko trzy kraje Unii Europejskiej nie włączyły się do wzmocnionej współpracy obronnej (PESCO). Polska po długich wahaniach zgłosiła akces już przed miesiącem, ale na razie trzyma się raczej na uboczu.

Szefowie dyplomacji krajów UE oficjalnie zawiązali PESCO podczas spotkania Rady UE w Brukseli. Do nowej współpracy państw Unii w kwestii polityki bezpieczeństwa i obrony (prawnie umocowanej w ramach UE) nie dołączyli tylko Brytyjczycy (na brexitowym wylocie), Maltańczycy oraz Duńczycy.

Gazeta Wyborcza

Зроблено перші кроки до створення оборонного союзу в рамках ЄС

Тільки три країни Європейського Союзу не приєдналися до зміцненої оборонної співпраці (PESCO). Польща, після довгих вагань, погодилася підписати угоду місяць тому, але поки що тримається збоку.

Міністри закордонних справ країн ЄС офіційно створили PESCO під час зустрічі Ради ЄС у Брюсселі. До нової співпраці держав Євросоюзу у сфері політики безпеки та оборони (юридично закріпленої в рамках ЄС) не долучилися тільки британці (через брекзит), мальтійці та данці.

Gazeta Wyborcza

PRASA // РОБОТА



Вакансії у Володимир-Волинському міськрайонному центрі зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Апаратник борошно-мельного виробництва	4 000	Вести й організовувати технологічні процеси підготовки зерна до помолу
Бухгалтер	7 000	Ведення податкового обліку, реєстрація ПН у ЄРПН в програмі «Medok»
Вантажник	3 200	Здійснювати навантаження/розвантаження вантажу, проводити розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг
Вантажник	4 364	Виконує збір сміття з вулиць міста, навантаження його на транспортний засіб
Верстатник спеціальних деревообробних верстатів	7 000	Обробка деталей корпусних меблів на спеціальних деревообробних верстатах
Верстатник спеціальних металообробних верстатів	6 000	Обробка деталей корпусних меблів на спеціальних металообробних верстатах
Водій автотранспортних засобів	5 000	Керувати легковими, вантажними автомобілями всіх типів та марок
Водій автотранспортних засобів	3 500	Перевезення пасажирів, ведення квитково-облікової та дорожньої документації; позмінний графік роботи; заробітна плата: 19,34 грн за годину
Двірник	3 940	Підмітання вулиць міста, загібання листя, в осінньо-зимовий період посипання та розчищення доріжок від снігу
Двірник	3 200	Проводити підмітання та прибирання прибудованої території, в осінньо-зимовий період посипання та розчищення доріжок від снігу на прибудинковій території
Диспетчер	4 613	Щоденне забезпечення оформлення, видачі та приймання дорожніх листів і товаро-транспортних накладних, які відображають роботу, виконану водіями. Здійснення постійного контролю за вивезенням твердих побутових відходів, згідно з графіком руху на лінії сміттєвозів, контейнеровозів та трактористів, ведення обліку паливо-мастильних матеріалів
Дорожній робітник	4 092	Виконання робіт під час ремонту доріг, встановлення дорожніх знаків, виконання робіт із застосуванням фарби, влаштування основи під кладення асфальту, виконання ямкового ремонту доріг
Електрик дільниці	3 400	Електрик монтажної бригади; монтажні роботи до 1000 В; звертатись за тел.: (093)122-28-69. Заробітна плата + премії до 50 %
Електрогазозварник	6 000	Газове автоматичне та напівавтоматичне зварювання деталей
Інженер з нормування праці	7 000	Аналіз стану нормування праці на підприємстві, контроль за правильністю застосування в підрозділах нормативних матеріалів по праці, повідомляти про зміни норм трудових витрат і розцінок
Керівник структурного підрозділу – головний спеціаліст	3 200	Головний спеціаліст відділу підтримки та розвитку інфраструктури. Проводити матеріально-технічне забезпечення діяльності місцевого центру, забезпечення функціонування та розвитку інформаційної інфраструктури. Знати принципи функціонування ІТ-систем, вміння використовувати правові довідкові системи та мережу Інтернет
Комірник	4 300	Веде прийом і видачу зі складу різних матеріальних цінностей, перевіряє супровідні документи, керує роботою при навантаженні й розвантаженні вантажів і розміщення їх всередині складу. Веде облік наявних в складі матеріалів, забезпечує їх зберігання

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Комірник	5 500	Забезпечувати збереження товарно-матеріальних цінностей; вести постійний облік сировини, матеріалів
Кухар	3 200	Приготування холодних страв; працювати у кафе-барі «Двіжок»
Лицювальник-плиточник	5 400	Виконує роботи під час облицювання керамічними, скляними, азбестовими та іншими плитками
Машиніст екскаватора	3 200	Керує екскаватором під час виконання розривних, зачищувальних, відвальних та вантажно-розвантажувальних робіт. Переміщує різні матеріали на транспортні засоби, до складів і т. д.
Машиніст холодильних установок	7 500	Обслуговування та ремонт холодильних установок
Механік	3 200	Перевірка справності транспортних засобів при виїзді з маршруту
Мийник посуду	3 200	Миття посуду
Мийник посуду	3 200	Миття посуду, 4 дні працювати, 4 вихідні з 9.00 до 23.00
Мийник-прибиральник рухомого складу	5 600	Виконувати роботу мийника тари
Мийник-прибиральник рухомого складу	3 200	Здійснювати миття лотків, ящиків
Начальник відділу поштового зв'язку	3 165	Начальник ВПЗ с. Заріччя; забезпечувати якісне надання послуг поштового зв'язку фізичним та юридичним особам
Обмотувальник елементів електричних машин	6 500	Обмотування та з'єднання унікальних елементів електричних машин, монтаж системи водяного охолодження, установка з'єднувальних шин
Оброблювач птиці	7 000	Оброблення тушок птиці
Оператор електронно-обчислювальних та обчислювальних машин	5 000	Робота з програмою 1С, прийом заявок на наступний день, виписка накладних, складання звітів
Офіціант	3 200	Працювати у барі «Двіжок»; сервірувати стіл, зустрічати відвідувачів, знайомство їх з меню, у разі потреби поради у виборі блюд, одержання замовлення, передача замовлень у гарячий і холодний цехи кухні; режим роботи: 7 днів працювати з 9.00 до 24.00; 7 днів вихідних
Офіціант	4 200	Кафе «Лакомка», сервіровка столу, зустріч відвідувачів, знайомство їх з меню, одержання замовлення, передача замовлень у гарячий і холодний цехи кухні; режим роботи: з 08.30 до 23.00, 7 днів працювати, 7 днів вихідних
Педагог-організатор	5 000	Згідно посадової інструкції
Підсобний робітник	7 000	Працювати робітником бригади відлову
Підсобний робітник	5 400	Заготівля дров
Практичний психолог	3 467	Здійснювати професійну діяльність, спрямовану на збереження психологічного, соматичного й соціального стану учнів в процесі навчання. Надавати допомогу учням, батькам, педагогічному колективу у вирішенні конкретних проблем
Прибиральник виробничих приміщень	3 200	Прибирання у виробничих цехах та інших виробничих приміщеннях
Продавець непродовольчих товарів	3 200	Працювати в магазині «Evro look», торгівля побутовою хімією та одягом
Продавець продовольчих товарів	4 500	Працювати в магазині «Монарх», 4 дні працювати, 4 дні вихідні, з 8.00 до 22.00
Птахівник	4 500	Вирощування птиці

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Птахівник	4 500	Догляд за птицею
Слюсар з контрольно-вимірювальних приладів та автоматики (електромеханіка)	7 500	Забезпечення безаварійної і надійної роботи автоматики пташників, забійного цеху та іншого обладнання
Слюсар з обслуговування теплових пунктів	5 600	Забезпечення теплом об'єктів підприємства та гарячою водою і паром забійний цех, своєчасне усунення поломок, проведення профілактичних робіт для їх недопущення
Слюсар-ремонтник	5 400	Забезпечення безаварійної і надійної роботи електрообладнання. Проведення планово-попереджувальних ремонтів електричної частини обладнання, монтаж нових електромереж і обладнання
Слюсар-сантехнік	3 602	Розбирати, ремонтувати і складати середньої складності деталі та вузли санітарно-технічних систем центрального опалення, водопостачання, каналізації, газопостачання та водостоків
Спеціаліст державної служби	3 200	Спеціаліст відділу містобудування, соціально-економічного розвитку та інвестицій; написання проектів; регуляторна політика; економічний аналіз діяльності
Технік	3 200	Перевіряти технічний стан устаткування, організовувати підготовку ремонтних робіт
Токар	5 600	Виконувати токарні роботи
Тракторист	4 364	Збір та вивіз твердих побутових відходів із вулиць міста
Укладальник-пакувальник	7 000	Працювати фасувальником на складі готової продукції
Швачка	6 350	Пошиття верхнього одягу, дотримання правил техніки безпеки на виробництві
Штукатур	3 200	Просте обштукатурювання поверхонь та ремонт простої штукатурки; суцільне вирівнювання поверхонь; приготування розчинів з готових сухих сумішей; розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг

Крім того, є багато інших вакансій.

За додатковою інформацією звертатися за адресами:

м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

м. Ковель, вул. Сагайдачного, 6а, тел. (03352) 5-01-69

м. Горохів, вул. Шевченка, 46, тел. (03379) 2-29-20

м. Рожище, вул. Кондратюка, 3 тел. (03368) 2-28-76

м. Любомль, вул. Промислова, 1, тел. (03377) 2-37-43

м. Ківерці, вул. Грушевського, 23, тел. (03365) 3-26-87

м. Любешів, вул. Незалежності, 36, тел. (03362) 2-15-96

Szanowni Państwo,

W imieniu własnym oraz moich współpracowników z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku składam wszystkim mieszkańcom Łuckiego Okręgu Konsularnego, a szczególnie polskiej społeczności żyjącej w tym rejonie, najserdeczniejsze życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne.

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia to nie tylko okres radości, ale również zadumy nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka. Tak więc życzę Państwu wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro, niezapomnianych i cudownych chwil oraz nowych, wspaniałych możliwości w nadchodzącym 2018 roku.

Wiesław Mazur, Konsul Generalny RP w Łucku
Gрудень 2017 r.

Шановні пані та панове!

Від свого імені та від імені колег із Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку надсилаю всім мешканцям Луцького консульського округу, особливо польській спільноті, що живе в цьому регіоні, найщиріші різдвяні й новорічні побажання.

Прийдешні Різдвяні свята – це не тільки період радості, але й пора для роздумів про те, що минуло, і про те, що нас чекає. Бажаю Вам прекрасних Різдвяних свят, проведених у теплій сімейній атмосфері, багато оптимізму й віри у щасливе майбутнє, незабутніх і прекрасних хвилин, а також нових чудових можливостей у прийдешньому 2018 році.

Веслав Мазур, Генеральний консул РП у Луцьку
Грудень 2017 р.

Drodzy Czytelnicy Monitora Wołyńskiego,

z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2018 roku

pragniemy złożyć Państwu

na łamach naszego Jubileuszowego 200-go numeru serdeczne życzenia

zdrowia, szczęścia

i spełnienia wszystkich marzeń, pogody ducha i odpoczynku od prozy codzienności.

Przed wszystkim życzymy błogosławieństwa Bożego i ludzkiej życzliwości

Z podziękowaniem za wspólnie przeżyty mijający Rok,

Zespół Redakcyjny Monitora Wołyńskiego

Nauczyciele ORPEG ślą życzenia

«Wszyscy wszystkim ślą życzenia». Idą święta najpiękniejsze w całym naszym roku tradycji, świąt i obyczajów polskich. Tych świąt nie są w stanie zmienić nawet ci, którzy chcieliby zamienić w jeden wielki konsumpcyjny festiwal trwający od 3 listopada do 6 stycznia. Polacy wiedzą, że najważniejsze w tym okresie są spotkania z rodziną, z ludźmi, życzenia, dobre uczynki dla innych i dobre słowa.

Nauczycieli wysłanych przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicę jest w chwili obecnej najwięcej. Dzięki Ośrodkowi mogą oni jako «native speakerzy» uczyć mniejszości polskiej języka polskiego i kultury polskiej, pomagać organizacjom polonijnym w ich działalności, przełamywać stereotypy i budować mosty.

Te święta to najważniejsze święta rodzinne i jak to w rodzinie, dobrze o tym wiemy, czasem bywa różnie, różne poglądy, niekiedy mamy pretensje o przysłówowe rozlane mleko i o bałagan w pokoju. Ale jak w każdej rodzinie zawsze musi być głowa, która wie lepiej, nawet jeśli nie zawsze się z nią zgadzamy i opinii nie podzielimy i do winy też niechętnie się przyznajemy, ale to też ta głowa nastawia za nas swój kark, myśli jak pomóc, jak słusznie doradzić i jak skarcić gdy wędrujemy na manowce.

Nie każdy jest słodkim kawałkiem lukru. Charaktery człowieka to rzecz niełatwa. Czasem jednak brak wylewności i oschły ton głosu maskują prawdziwe oblicze życzliwego, pogodnego i pozytywnie nastawionego do świata i ludzi człowieka zawsze otwartego na pomoc innym.

Kierownikiem – koordynatorem czuwającym od lat nad wysyłaniem nauczycieli polskich do pracy dydaktycznej za granicę od lat jest pan Mariusz Wychódzki. Na jego ręce chcielibyśmy złożyć życzenia od wszystkich nauczycieli rozsianych po całym świecie, w największej liczbie zaś na Wschodzie, spokojnych świąt, dobrych myśli, nowych pomysłów i mądrych decyzji. Z różnych stron przesyłamy życzenia i podtrzymujemy na duchu cały zespół ORPEG. Dziękujemy za dbałość o relacje międzyludzkie, możliwość wygadania się lub napisania maila o swoich problemach. Wspomaganie w trudnych chwilach, gdy do domu daleko i przyjaznej duszy czasami nie widać.

Rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia i do siego roku życzą

nauczyciele skierowani przez ORPEG
do Łuckiego Okręgu Konsularnego

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»

